Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

Dzisiejszy numer zawiera 10 stron

REPUBLIKA

Rok III | ŁÓDŹ, PIĄTEK, 14 STYCZNIA 1927 ROKU. | CENA NUMERU 20 GROSZY. | 13

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: PIOTRKOWSKA 49. GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU | WYDANIE PORANNE. | TELEFONY REDAKCJI: 27-24, 36-43, 36-44. TELEFON ADMINISTRACJI: 22-14

Co min. Składkowski widział

w czasie inspekcji w województwie łódzkiem? Wizyta w Łęczycy i Rawie Mazowieckiej. — Dymisja starosty Muszyńskiego.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Minister spraw wewnętrznych gen. Składkowski powrócił do Wraszawy ze swego objazdu.

Niespodziewana wizyta na terenie łódzkim spowodowała cały szereg przypadków, komentowanych w ciągu całego dnia wczorajszego z ożywieniem w ministerstwie spraw wewnętrznych.

Min. Składkowski przybywał wszędzie incognito i sam tylko wchodził do urzędów starościńskich i do komend powiatowych policji.

Na posterunku policji w Rawie zapytał policjantów co słychać.

— A jakoś się żyje — usłyszał odpowiedź.

Minister zauważył pod ścianą aresztowanego i zapytał o powód.

A to pijaczyna proszę pana. Jak wytrzeźwieje to go się wypuści.

W tej chwili jednak aresztowany zerwał się z miejsca i wskazując na generała Składkowskiego wykrzyknął pod adresem policjantów:

— A mówiłem, że kara was nie minie i Składkowski wam spadnie na kark, to przecie on przed wami stoi.

— Przykrzejszy w skutki wypadek wydarzył się w Łęczycy.

Gen. Składkowski wszedł do poczekalni starostwa i

mimo, że był w generalskim mundurze nie poznany przez nikogo informował się czy tu prośby załatwiają sprawnie.

W pewnej chwili po poważnej awanturze z woźnym, który nie chciał go wpuścić do gabinetu starosty wszedł sam jednak ze słowami:

Jestem Składkowski, zechce pan urzędować dalej.

Siadł w kąciku i obserwował tok urzędowania.

Rezultatem tych obserwacji pierwszą czynnością g. Składkowskiego jaką przedsięwziął wczoraj po powrocie do Warszawy było podpisanie dymisji starosty łęczyckiego p. Muszyńskiego.



We wtorek rozpoczął się w Berlinie wielki proces przeciw łodzianom, braciom Barmat. Na fotografji naszej widzimy Juljusza i Henryka Barmatów ze swemi małżonkami oraz obrońcą dr. Bergerem przed rozpoczęciem procesu.

Dlaczego p. Rżewski nie otrzymał dotychczas nominacji na wicewojewodę?

Interwencja związku Naprawy Rzplitej u rządu.

Warszawski koresp. „Republiki" (B) telefonuje:

Jak wiadomo, nominacja p. A. Rżewskiego na wicewojewodę łódzkiego mimo, że podpisana już jest przez prezydenta, nie została dotąd ogłoszona urzędowo i w ten sposób objęcie władzy przez p. Rżewskiego uniemożliwione.

Związek Naprawy Rzeczypospolitej który wystawił kandydaturę p. Rżewskiego, objawia z tego powodu wielkie niezadowolenie.

Dziś w Warszawie spodziewana jest delegacja oddziału łódzkiego tego związku, który chce poinformować się bezpośrednio u rządu, do którego związek ten jest zbliżony o przyczynę wsadzenia nominacji p. Rżewskiego pod biBułe.

Prezydent Rzeczypospolitej

wrócił do Warszawy.

Warszawski koresp. „Republiki" telefonuje:

Wczoraj o godz. 8.15 rano powrócił p. Prezydent Rzeczypospolitej ze Starachowic, gdzie zwiedzał tamtejsze zakłady przemysłu wojennego.

P. Prezydenta Rzeczypospolitej powitali na dworcu: komisarz rządu p. Jaroszewicz, wice-minister komunikacji inż. Eberhardt, przedstawiciele kancelarji cywilnej p. prezydenta, komendant policji p. Czyniowski, dowódca miasta pułk. Rożen z adjutantem kpt. Hamplem i t. d.

Cło wywozowe na zboże

15 zł. za 100 kg.

Warszawa, 13 stycznia.

Dowiadujemy się, iż opłata wywozowa od zboża w wysokości złotych 15.— od 100 kg. została dzisiaj przez ministrów rolnictwa, przemysłu i handlu postanowiona. Opłata ta stosowana będzie do zboża z chwilą, gdy ceny żyta na rynku wewnętrznym przekroczą sumę 38 złotych za 100 kg.

Samolot zdruzgotany

pod Tarnopolem.

Lwów, 13 stycznia.

Donoszą tu z Tarnopola, iż w pobliżu miasta spadł z wysokości kilkunastu metrów samolot wojskowy systemu Potez i uległ zdruzgotaniu. Samolotem tym odbywał lot służbowy s'erżant 6 p. lot. we Lwowie, Antoni Gąsek.

Podczas upadku doznał on silnych obrażeń i został przewieziony do miejscowego szpitala.

30 tysiącom włókniarzy

wymówiono pracę w Niemczech.

Kottbus, 13 stycznia.

Biuro Wolffa donosi: wobec niezareagowania związków zawodowych na żądanie pracodawców cofnięcia zaostrzonej akcji strajkowej, wymówiono, zaś nie z dniem 20 stycznia r. b. praca 30 tysiącom robotników łużyckiego przemysłu tekstylnego.

Podatek obrotowy

płatny w dwóch ratach.

Warszawski koresp. „Republiki" telefonuje:

Delegacja obu zrzeszeń kupieckich (Stow. Kupców Polskich i Centrali Zw. Kupców) przedstawiła p. ministrowi skarbu postulat odroczenia do 15 lutego połowy zaliczki na podatek obrotowy za r. z. — od przedsiębiorstw nie prowadzących ksiąg handlowych.

Minister przychylił się do tej prośby.

Groźba wojny w Ameryce

Stany Zjednoczone mają zerwać stosunki dyplomatyczne z Meksykiem.

Wiedeń, 13 stycznia.

Polska Agencja Telegraficzna.

Pisma donoszą z Nowego Jorku: Z Meksyku nadchodzą wiadomości, że tamtejsze koła polityczne liczą się z zerwaniem stosunków Stanów Zjednoczonych z Meksykiem jeszcze w tym miesiącu. Plany Meksyku w kierunku odwołania się do trybunału rozjemczego w Hadze, względnie do amerykańsko-meksykańskiej komisji wywołały w Stanach Zjednoczonych bardzo niemiłe wrażenie. Kryzys osiągnie punkt kulminacyjny w chwili, kiedy w Meksyku ustawy krajowe wejdą w życie. Sądzą, że ambasador Sheffield zostanie właśnie w tym terminie odwołany.

Londyn, 13 stycznia.

Według doniesień biura Reutera z Meksyku, krążą tam pogłoski o powstaniu, które wybuchło w różnych częściach republiki.

Prezydent Calles opublikował oświadczenie, w którem czyni odpowiedzialnym za to powstanie episkopat katolicki. Księża, którzy odpowiedzialni będą za to powstanie, zostaną bardzo surowo ukarani. Z powodu propagandy księży wybuchło powstanie w 6-ciu różnych stanach, skutkiem czego 24 żołnierzy zostało zabitych, zaś ze strony powstańców padło 75 osób.

Wdowa po ś. p. Wł. Reymoncie

zaręczona ze znanym pisarzem Kornelem Makuszyńskim.

Warszawski korespondent „Republiki" telefonuje:

Koła towarzyskie Warszawy komentują z ożywieniem wiadomość o zaręczynach wdowy po ś. p. Władysławie Reymoncie ze znanym nowelistą i powieściopisarzem Kornelem Makuszyńskim.

Wykrycie kopalni złota

na Syberji.

Moskwa, 13 stycznia.

Ze wschodniej Syberji donoszą, iż w Błagowieszczeńsku nad Amurem, odkryto bogate złoża piasku złotonośnego, któ rego wydajność dochodzi do jednej czwartej funta złota z jednego puda piasku. Wiadomość o tem odkryciu rozesła się szybko, wywołując formalną wędrówkę wszelkiego rodzaju poszukiwaczy złota w okolice Błagowieszczeńska. W następstwie licznego zjazdu zapanował w złotodajnych okolicach głód, spotęgowany mrozami, dochodzącymi do 65 stopni. — Setki osób zmarło na śmierć.

Drugi dzień procesu
przeciwko por. Stefanowiczowi z 33 p.p.

Warszawski korespondent „Republiki" telefonuje:

Wczoraj toczył się w dalszym ciągu proces przeciw por. Stefanowiczowi z 33 pułku piechoty, który oskarżony jest o usiłowanie zabójstwa studenta Zielińskiego.

Pierwszy zeznawał świadek Wacław Malinowski, jeden z sekundantów Zielińskiego; ustalił on, że radzili oni swemu mandantowi wyjazd z Łomży ze względu na obawę zastrzelenia go przez oficerów.

Świadek Mieczysław Bębłowski, aplikant sądowy, wiedział tylko o tem, że miał się odbyć pojedynek; Zieliński zwrócił się do świadka, aby był jego zastępcą, ale on odmówił. W dniu wyznaczonym na pojedynek, Zieliński z jednym sekundantem — udał się na miejsce spotkania i napróżno oczekiwał tam na doktora i drugiego sekundanta. Okazało się, że drugiego sekundanta Jeziorowskiego zaaresztowała wówczas policja i nie mógł on przybyć. Świadek uważa, że niemożliwe jest, aby Zieliński był sprawcą tego aresztowania i zawiadomienia policji, bo był to człowiek odważny i nie lękał się pojedynku.

Na pytanie przewodniczącego świadek wyjaśnia, że Zieliński i jego sekundant nie byli na miejscu starcia, a byli na spacerze ze świadkiem i dopiero stamtąd mieli udać się do koszar i zawiadomić oficerów, gdzie się odbędzie pojedynek.

Obrońca: Czy to tego samego dnia rano o 6-ej wyjechał Zieliński do Ostrowi, kiedy panowie w największem naprężeniu oczekiwali na zaaresztowanych sekundantów i doktora?

Świadek: Tak było, bo teraz sobie przypominam, że oficerowie mieli przyjechać po Zielińskiego i jego sekundantów, aby pojechać na miejsce starcia w taki sposób, by policję zaskoczyć i wyprowadzić ją w pole.

Świadek Jeziorowski, student potwierdził zeznania poprzedniego świadka.

Świadek Malinowski powtórnie zapytany potwierdził, że dowiedział się od swojej matki, której o tem zakomunikowała żona komendanta policji, iż rodzina Zielińskiego donosiła o terminie pojedynku policji.

Obrońca: A czy świadkowi Jeziorowskiemu niewiadomo, że ojciec Zielińskiego zgłaszał się do generała Majewskiego, aby nie dopuścić do starcia?

Świadek Jeziorowski: Nie słyszałem o tem.

Następny świadek posterunkowy Maliszewski zeznał, że rewolwer, odebrany Stefanowiczowi zaciął się, strzałów oddano tylko trzy.

Świadkowi okazano rewolwer Stefanowicza oraz czapkę cyklistówkę Zielińskiego, przestrzeloną kilka razy i poplamioną krwią.

Świadek pułkownik Pakosz, poprzedni dowódca 33 pp. opowiedział o zdenerwowaniu Stefanowicza w trakcie tych zajść.

Biegły dr. Nelken: Czy inteligencja por. Stefanowicza była dostateczną?

Świadek: Tak jest.

Biegły dr. Nelken: Czy indywidualność Stefanowicza była wybitna?

Świadek: Przeciętna.

Obrońca: A czy na odprawie oficerskiej swego pułku nie powiedział pan, że to jest wstyd i hańba, iż lada chłystek znieważa oficera i że nie na to walczyli panowie o Polskę?

Świadek: Dokładnie tego nie pamiętam.

Obrońca: A czy pan nie uważał tego zajścia za hańbę dla pułku i armji?

Świadek: Tak, uważałem.

—:o:—

Chińczycy wypierają cudzoziemców
Konsul belgijski został poturbowany przez kulisów

Wiedeń, 13 stycznia.

Pisma donoszą z Londynu: Na wczorajszej radzie gabinetowej złożył Chamberlain sprawozdanie o sytuacji w Chinach.

„Daily Telegraph" donosi, że ostatnie wiadomości chińskie informują o rozszerzeniu się ruchu antyangielskiego.

W miejscowości Czang-Czu wybuchł strajk generalny i został ogłoszony bojkot antyangielski. Wszystkie kobiety angielskie oraz dzieci zostały przyjęte na pokład angielskiego okrętu wojennego.

Londyn, 13 stycznia.

Według depeszy, otrzymanej z Hankou, tamtejszy konsul belgijski poturbowany został przez motłoch. Napadniętego konsula wciągnięto do gmachu dawnej policji rosyjskiej, gdzie został on przetrzymany do czasu interwencji władz tamtejszych.

Podłożem napadu była zemsta kulisów z powodu procesu, w którym konsul belgijski był oskarżycielem i uzyskał wyrok, skazujący kilku kulisów na więzienie.

W związku z napaścią na konsula belgijskiego, władze kantońskie wydały odezwę, w której zawiadamiają, że główni sprawcy napadu zostali aresztowani i oddani będą pod sąd.

—

Rokowania polsko-gdańskie.
w sprawie monopolu tytuniowego.

Gdańsk, 13 stycznia.
Agencja Telegraficzna „Express".

W dniu dzisiejszym rozpoczęły się tu rokowania polsko-gdańskie w sprawie monopolu tytoniowego.

Delegacja gdańska oświadczyła, że senat w. miasta postanowił przedłużyć do dnia 31 marca r. b. ustawę o przygotowaniu monopolu tytoniowego i oczekuje, że rząd polski zapewni w. miastu kontyngent surowca w dotychczasowej mierze.

W odpowiedzi delegacja polska zapewniła, że rząd polski przyzna w. miastu dotychczasowe ulgi celne przy przewozie surowca tytoniowego.

Świadectwa przemysłowe
można nabywać do 20 b. m.

Późną nocą otrzymaliśmy poniższą wiadomość urzędową o anulowaniu kar za niewykupienie patentów do 20 b. m. wobec tego, informacje w tej samej sprawie, umieszczone w dziale handlowym. należy uważać za nieaktualne.

***

Warszawa, 14 stycznia.
Polska Agencja Telegraficzna.

Pan minister skarbu zarządził, aby generalną doroczną lustrację przedsiębiorstw rozpoczęto dnia 21 stycznia 1927 r.

W związku z tem protokóły, sporządzone przed dniem 21 stycznia 1927 r., pozostawione zostaną bez biegu, o ile właściwe świadectwa przemysłowe będą nabyte najpóźniej do dnia 20 stycznia 1927 r.

Przy wydawaniu świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych po 1 stycznia 1927 r. pobierane będą kary za zwłokę w wysokości 2 proc. miesięcznie, dopiero od dnia 15 stycznia r. b.

—:o:—

Rokowania litewsko-sowieckie
zostaną wznowione.

Kowno, 13 stycznia.

Rokowania litewsko - rosyjskie zostały odłożone na czas nieograniczony. Poseł sowiecki w Kownie Aleksandrowskij ma opuścić swe stanowisko. Jego miejsce przez dłuższy czas nie ma być obsadzone.

W prasie litewskiej ukazują się przeciwko Aleksandrowskiemu ostre ataki. Zarzuca mu się mianowicie, że dotychczas nie złożył on wizyty prezydentowi państwa.

„Ljetuwas" stwierdza, że gdy w Rosji zamordowano miljon ludzi, to nikt nie protestował, gdy zaś na Litwie na mocy wyroku sądowego rozstrzelano 4-ch komunistów, to Rosja mobilizuje cały świat komunistyczny przeciwko Litwie i rzuca 50 miljonów litów na propagandę bolszewicką na Litwie.

„Ritas" zaznacza, że Aleksandrowskij jest nietylko posłem rządu sowieckiego, lecz także przedstawicielem Kominternu i że zadaniem jego było wywołanie rewolucji bolszewickiej na Litwie.

Zakulisowe konszachty
litewsko niemieckie.

Kłajpeda, 13 stycznia.

Kłajpedzka „Morgenstimme" donosi, że w Kownie prowadzone są nieoficjalne rokowania niemiecko-litewskie, mające na celu przygotowanie gruntu do przyszłych rokowań handlowych między Niemcami a Litwą.

Charakterystycznem jest, — pisze dalej dziennik że sprawa Kłajpedy w rokowaniach, obecnie prowadzonych, nie jest poruszana.

Niemcy mają zaproponować Litwie pożyczkę w wysokości 100 miljonów litów. W kołach litewskich myśl tej pożyczki nie jest zasadniczo odrzucana ze względu na eliminowanie sprawy Kłajpedy.

Z innego źródła dowiaduje się „Morgenstimme", że chodzi tu tylko o propozycję niemiecką co do budowy domów dla osadników o finansowanie eksportu nierogacizny z Litwy do Niemiec.

W przeciwieństwie do „Morgenstimme" twierdzi „Memel Dampfboot", że z powodu niewyjaśnionych stosunków niemiecko-litewskich, a w szczególności zaostrzenia sytuacji w Kłajpedzie, nie może być mowy o ustaleniu terminu rokowań handlowych między Niemcami a Litwą, ani też o propozycji co do pożyczki.

—:o:—

Rozbrojenie Niemiec
tematem narad gen. Pawelsa z komisją międzysojuszniczą w Paryżu.

Paryż, 13 stycznia.

ATE. Dzisiaj odbyła się rada gabinetowa, na której według oficjalnych komunikatów omawiana była polityka zagraniczna. Briand referował sprawę stosunków niemiec[..]o franc[..]ich a w szczeg[..] [..] o przebiegu swych pertrak[..] [..]semannem.

***

Paryż, 13 stycznia.

ATE. „Paris Soir" donosi, iż wbrew pogłoskom o przerwaniu rokowań pomiędzy generałem Pawelsem a członkami międzyaljanckiej komisji wojskowej, rokowania te powolnie następują naprzód, tak iż należy oczekiwać wkrótce ich zakończenia. „Agencja radio" komunikuje, iż na Quai d'Orsay toczą się rokowania poświęcone sprawie twierdz na granicach wschodnich Niemiec. Sprawy fabrykacji broni i wywozu materjału wojennego będą rozstrząsane w Berlinie. Przebieg rokowań według komunikatu Agencji pomyślny.

Paryż, 13 stycznia.

ATE. W czasie popołudniowego posiedzenia izby przeprowadzono wybory 8 sekretarzy prezydjum. Wybrani zostali: 2 socjaliści, 2 radykałowie, 1 socjalista republikański, 1 członek radykalno ludowy. Nowy prezydent izby Buysson objął już urzędowanie.

—:o:—

Grypa w Niemczech
25 śmiertelnych wypadków.

Berlin, 13 stycznia.

Prasa stwierdza wzrost zachorowań na grypę w Berlinie. Dotychczas zanotowano 25 wypadków śmiertelnych. — „Berliner Tgb." twierdzi, że szpitale berlińskie są przepełnione chorymi. Istnieje zamiar opróżnienia 4 budynków szkolnych i zainstalowania w nich szpitali dla chorych na grypę. W wielkich przedsiębiorstwach przeciętnie 8 proc. zatrudnionych nie stawia się do pracy z powodu choroby.

Upały w Australji.

Londyn, 13 stycznia.

ATE. Z Australji donoszą o niebywałych upałach, dochodzących do 45 stopni Celsiusa w cieniu. W ostatnich kilku dniach zmarło 30 osób na skutek porażenia słońcem. Upały te przewyższają wszystkie jakie notowano w Australji do roku 1857.

ILUSTROWANA REPUBLIKA 14 stycznia 1927 r.

Wrzód partyjnictwa nie pęka.

Tarcia polityczno - partyjne o charakterze ogólnopaństwowym odwracały uwagę od polityki ściśle wewnętrznej w znaczeniu lokalności zjawisk, dziejących się w samorządach, zapowiedzianych w Konstytucji i określonych specjalnemi ustawami w liberalnym charakterze.

Istnieje w naszej ojczyźnie małe miasteczko, prawie pod samą stolicą zwane Pruszkowem. Mała ta mieścina posiada 9000 mieszkańców i wszelkie instytucje miejskie.

Wypadły wybory do rady miejskiej Agitacja, wiece przedwyborcze... rezultat zdumiewający — **12 list wyborczych na politycznym podłożu.**

Małomiasteczkowy wypadek stał się charakterystycznym i pouczającym zjawiskiem dzisiejszych czasów. W tym małem środowisku choroba przybrała karykaturalne formy politykomanji i niezdrowej ambicji małomiasteczkowych wielkości.

Jest to już nie pierwszy wypadek psychozy na tle politycznem wzajemnych waśni i bezpłodnych sporów tam, gdzie chodzi o realne interesy ludności: hygjene, zdrowie publiczne, szkolnictwo, kulturę dróg i t.p., ale obraz pruszkowski zasługuje na specjalne podkreślenie ze względu na tło małomiasteczkowe i jaskrawy przykład politykomanji, ujawniającej się powszechnie.

Partyjnictwo, w najgorszym znaczeniu tego słowa, przeniosło się ze sfery ogólno - państwowej do najmniejszych nawet ośrodków gospodarczo - samorządowych, demoralizując pożyteczne jednostki niezdrowemi hasłami partyjnemi, podsycając próżność, prowadzącą do zwalczania innych, nie w imię dobra ogólnego, a w imię ambicji partyjnych.

O dobrobycie państwa nie stanowi wyłącznie stolica, a w większej mierze prowincjonalne ośrodki gospodarcze. W większych środowiskach — Warszawie i Łodzi — rady miejskie są, na podobieństwo sejmu, swego rodzaju sejmikami o charakterze więcej politycznym, niż gospodarczym, gdzie sprawy gospodarcze rozpatruje się pod kątem politycznym, co doprowadza nieraz do absurdu.

W polityce państwowej walka partyjna została w obecnej chwili stłumiona, przynajmniej na terenie sejmu. W środowiskach gospodarczych o charakterze samorządów miejskich nic się w tym kierunku nie zmieniło, a nawet przeciwnie, partje przeniosły swą działalność na ośrodki gospodarcze, ogłupiając do reszty małomiasteczkowych obywateli.

Stan, jaki się wytworzył, nie pozbawiony jest znaczenia państwowego — demoralizuje ducha obywatelskiego, a pod względem materjalnym zuboża ludność, płacącą podatki do wiecznie pustych kas miejskich.

Nasze ustawy, już w pierwszych latach niepodległości, nie liczyły się ze stanem psychiczno - moralnym i były wypracowane w błędnym przekonaniu o wyższym poziomie moralnym ogółu obywateli i rozwoju umysłowego.

Ustawa Konstytucyjna została w ogólnych zarysach skonstruowana dobrze. Artykuły, zmienione ostatnio na korzyść władzy wykonawczej, stanowią jedną z piękniejszych kart naszej konstytucji, obdarzając wielkim zaufaniem, najlepszych synów ojczyzny, jakimi powinni być przedstawiciele narodu. W praktyce ujawniła się fatalna pomyłka — Konstytucja była piękna ale nie dla nas; do takiej konstytucji należało pierw dojrzeć.

Zupełnie analogicznie ma się sprawa z samorządami.

Konstytucja przewiduje jak najszerszy samorząd. Ustawy specjalne, dotyczące samorządu, poszły po linji wskazanej przez konstytucję, lecz życie praktyczne znowu ujawniło fatalny błąd — **ogół obywateli nie dorósł do samostanowienia o sobie.** Wyborcy kierują się polityką, wybrani uprawiają politykę tam, gdzie nie powinno być na to miejsca.

12 list wyborczych na podłożu politycznym w małem miasteczku wyraźnie wskazuje, po jakiej linji idą samorządy, co ze względu na ogólny stan ekonomiczny, oświatowy, zdrowotny itd. nie może być dla państwa obojętnem.

Politykomanja przeniknęła i do innych samorządowo - społecznych instytucji np., kas chorych.

Rząd winien się zająć tą sprawą wypracować odpowiednie ustawy, uniemożliwiające politykomanje i sprowadzić działalność instytucji społeczno - samorządowych na właściwą drogę.

F. H.

Kolorowi obywatele Francji.

Zarządcami kolonji są przeważnie politycy lewicowi.

Pewien liberalizm leżał zawsze w tradycjach polityki kolonjalnej francuskiej a wielkie obozy polityczne francuskie, a więc lewica i prawica, różniły się raczej co do tempa w udzielaniu praw kolorowym mieszkańcom kolonji. W przeciwstawieniu do anglosasów, tak brytyjskich jak amerykańskich, francuzi wolni są od przesądów rasowych i stosunek swój do mieszkańców kolonji traktują wyłącznie ze stanowiska politycznego i ekonomicznego.

Francja, w przeciwstawieniu do Anglji, rządzona jest centralistycznie, a konieczność zapewnienia dominującej roli słabo rozmnażającemu się narodowi francuskiemu w olbrzymich posiadłościach zamorskich, każe czekać z udzielaniem praw i uobywatelaniem kolorowych poddanych na wzrost ich kultury, procesu asymilacji i przywiązania do Francji.

Pełnymi prawami obywatelskiemi cieszą się oddawna czarni mieszkańcy Kwadelupy i Martyniki. Do parlamentu francuskiego wysyłają **czarnych posłów, którzy tam niejednokrotnie odgrywają wybitną rolę.** Poseł Sandace był przez pewien czas przewodniczącym grupy socjalistycznych republikanów, a poseł Diagne stoi na czele komisji kolonjalnej parlamentu i jest — rzecz ciekawa — prezesem grupy masońskiej w parlamencie.

Gwałtowność temperamentów sprawia, że walki wyborcze na tych dalekich wyspach są nieraz krwawe i toczą się przy akompanjamencie strzałów i bomb.

Jak wiadomo, kartel lewicy w kwestjach finansowych a częściowo i politycznych zrezygnować musiał narazie z przeprowadzenia swego programu. Utrzymał się na terenie polityki zagranicznej oraz kolonjalnej. Rzeczą jest znamienną, że **zarządcami największych kolonji są politycy zdecydowanie lewicowi,** przeciwnicy rządów wojskowych, zwolennicy nadawania praw mieszkańcom kolonji w szerszym zakresie i w szybszem tempie.

Tak więc rezydentem francuskim na obszarze protektoratu francuskiego w Maroku został po marszałku Liatey, który miał wielkie zasługi na polu nietylko pacyfikacji i organizacji tych obszarów, ale i ochrony zabytków i właściwości kulturalnych, senator radykalny Teodor Steeg.

Bardziej wyrozumiałej polityce francuskiej należy przypisać, że Abd-el-Krim wolał oddać się w niewolę oddziałom francuskim a nie hiszpańskim.

W sąsiadującym z Marokiem Algierze, który już jest właściwą kolonją, stanowisko gubernatora zajmuje poseł republikańsko - socjalistyczny Violette a przy jego poparciu członkowie Ligi Obrony Praw Człowieka **kontrolują działalność władz administracyjnych i przyjmują zażalenia krajowców.**

W Indochinach francuskich, w których znaczna część ludności stoi wysoko pod względem kultury i boleśnie odczuwała brak praw obywatelskich, co niejednokrotnie wywoływało zamieszki, **gubernatorem od roku jest poseł socjalistyczny Aleksander Varenne.**

Programem jego jest stopniowe udzielanie praw obywatelskich krajowcom i obsadzenie niemi stanowisk w administracji miejscowej. Reformy przeprowadzane w tym kierunku wywołały pewne niezadowolenie wśród miejscowej kolonji francuskiej i reprezentujących ją posłów nacjonalistycznych, lecz **przyczyniły się w wysokim stopniu do pacyfikacji miejscowej żółtej ludności,** co ma wielkie znaczenie ze względu na sąsiedztwo niespokojnych Chin.

Włosi o polityce min. Zaleskiego

Uznają w zupełności jego argumenty zawarte w ostatniej mowie.

Rzym, 13 stycznia.
Polska Agencja Telegraficzna.

Dzisiejszy „Messagero" drukuje bezpośrednio po komunikacie biura Wolffa, polemizującym z ministrem Zaleskim, artykuł, który wykazuje, że polityka i zachowanie się Polski wobec ostatnich wydarzeń litewskich, jak i w toczącej się obecnie polemice w sprawie fortyfikacji wschodnich, nacechowane są spokojem i brakiem jakiejkolwiek agresywności.

„Messagero" uznaje słuszność argumentów ministra polskiego, dotyczących bezpieczeństwa na Wschodzie i Zachodzie jako programu nierozdzielnego.

Dziennik podkreśla jednomyślność opinji polskiej, aprobującej mowę ministra, podkreślając jednocześnie, że ta jednomyślność świadczy o słuszności słów ministra.

Wreszcie, kończy dziennik, polska opinja publiczna czuje, że posiada politykę zagraniczną szeroko pomyślaną, opartą na świadomej decydowanej woli osiągnięcia zamierzonych celów. Twórcy i wykonawcy tej polityki, marszałek Piłsudski, minister Zaleski i wiceminister Knoll, współpracują jak najbardziej solidarnie, co daje opinji polskiej gwarancję, że zachowana będzie najwyższa ostrożność i że bez tonu agresji interesy i godność narodu będą uszanowane.

Rząd centroprawicowy w Niemczech

nie dochodzi do skutku.

Berlin, 13 stycznia.

Jutro, o godzinie 4 popoł. zbiera się konwent senjorów w Reichstagu. Tematem obrad będzie obecna sytuacja przesileniowa. Konwent rozstrzygnie również sprawę uchwalenia terminu zwołania plenum Reichstagu.

Berlin, 13 stycznia.

Biuro Wolffa donosi: Dzisiaj popołudniu odbyło się spotkanie między przedstawicielami frakcji centrow, Gierardem i Stegerwaldem z jednej strony, a d-rem Curtiusem i ministrem Stresemannem z drugiej strony. W wyniku tych narad, dr. Curtius zapowiedział, że w ciągu jutrzejszego przedpołudnia zakomunikuje przedstawicielom frakcji niemiecko-narodowej zarzuty wysunięte przeciwko jego programowi przez centrum.

Gierard i Stegerwald oświadczyli, że frakcja ich jutro popołudniu poweźmie ostateczną decyzję w sprawie przesilenia.

Berlin, 13 stycznia.

Dzisiaj popołudniu obradowała rada państwa. Na posiedzeniu tem przyjęto umowę zawartą między Niemcami a Polską w sprawie pól górniczych na pograniczu niemiecko-polskiem oraz umowę niemiecko-polską w sprawie administracji granicznej rzeki Odry.

Sekretarz partji faszystowskiej

zamordowany.

Rzym, 13 stycznia.

ATE. W okolicy Xincensa 2 osobników zamordowało sekretarza parji faszystowskiej. Sprawcy mordu zbiegli.

***

Rzym, 13 stycznia.

ATE. Za przykładem Florencji we wszystkich większych miastach włoskich władze municypalne rozpoczęły walkę z drożyzną. Zgodnie z instrukcjami rządu władze miejskie są upoważnione do stosowania wszelkich środków, jakie uznają za słuszne, w pierwszym zaś rzędzie do ograniczenia liczb sklepów, znajdujących się na terytorjach włoskich. Pierwsze rezultaty tej akcji są już widoczne. Ceny mięsa spadły o 25 proc., wędlina o 33 proc.

Przygotowania wojenne

we Włoszech i Albanji

Belgrad, 13 stycznia.

ATE. „Politica" podaje alarmujące wiadomości o rzekomych przygotowaniach do wojny we Włoszech i Albanji Według doniesień dziennika w ostatnich dniach miały być przesłane do Albanji znaczne ilości amunicji i materjału wojennego. Członek sztabu generalnego, generał Tamisio odbył w związku z tem podróż inspekcyjną do Albanji.

MAŁŻEŃSTWA BEZ ŚLUBU

są trwalsze i szczęśliwsze, aniżeli związki, uświęcone przez urząd lub kapłana.

Zagadnienie to jest tematem najnowszej powieści francuskiej: „La colle“.

(Specjalna służba korespondencyjna „Republiki“).

Paryż, w styczniu,

„La Colle“ — taki jest tytuł niedawno wydanej powieści p. Leona Riotor, radnego miasta.

W życiu politycznem, na najważniejszych placówkach państwowych, w życiu samorządowem Paryża, w wielu zawodach, które naogół z literaturą nie mają nic wspólnego spotykamy tutaj b. wielu literatów pierwszorzędnych.

Ambasador Francji w Stanach Zjednoczonych, p. Paweł Claudel musi być postawiony na pierwszem miejscu zarówno z uwagi na swe stanowisko, w dyplomacji jak i w poezji francuskiej i ogólno - światowej. Autor mistycznych poematów religijnych jest jednocześnie wytrawnym politykiem. Nikt nie widzi w tem ani nic niemożliwego, ani dziwacznego.

Poważne stanowisko na Quai d'Orsay piastuje również p. Paweł Morand, autor znanej i w kraju, niezwykle ciekawej pod względem formy i ujęcia powieści: „Lewis i Irena“.

P. Morand — przypuszczalnie w związku ze swem stanowiskiem w ministerstwie spraw zagranicznych, podróżował b. wiele. Nadsyłał ze swych podróży do porannego „Journalu“ i wieczorowego „L'Intransigeant'a“ błyskotliwe korespondencje — notatki to z New-Jorku, to z Banborgu, to z Jawy itd.

P. Giraudout jest kolegą p. Moranda z ministerstwa i autorem nader cenionym.

Były prezes izby adwokackiej, p. Henri Robert, jest nietylko najlepszym i najbardziej wziętym adwokatem w Paryżu, lecz jednocześnie prelegentem i pisarzem historycznym w najlepszym stylu.

Maitre Campinchi — korsykanin z pochodzenia pierwszy „kryminalista“ Paryża ukazuje się kilka razy na tydzień, na mównicach publicznych Paryża, nie dla celów politycznych bynajmniej, lecz jedynie, by zabrać głos w często tu organizowanych wieczorach dyskusyjnych na najróżniejsze tematy z dziedziny etyki, estetyki, prawoznawstwa itp.

P.p. Herriot minister w gabinecie p. Poincarego, i p. Blum, przywódca socjalistów, są pisarzami pierwszorzędnemi.

P. Herriot, były dziennikarz, jest raczej essayistą w najlepszym tego słowa znaczeniu, p. Blum ma za sobą prace z różnych dziedzin zawodu literackiego.

Wspomniałem o p. Poincare. Ten wybitny mąż stanu, o niezwykłej pracowitości zakończył swe olbrzymie kilkutomowe pamiętniki „W służbie dla ojczyzny“.

Wracam jednak do p. Riotora. Ten radny miasta, wybrany przez mieszkańców starego, prawdziwie paryskiego Montmartru, zna nie tylko swą dzielnicę pod względem administracyjnym: zna on dusze tego wzgórza paryskiego, rozumie tętno jego życia, wyczuwa doskonale psychologję jego mieszkańców.

„La colle“ mówi o Montmartrze artystów, o wymierającem już dziś pokoleniu bohaterów Murgera, przytacza żywe jeszcze w pamięci paryżan a zmarłe niedawno postaci najpopularniejsze tego dziwnego zakątka Paryża, z malarzem, rysownikiem i artystą pod każdym względem, Wileltem na czele.

Treść tej miłej książki obraca się wokół pary, „żyjącej na wiarę“, jak się u nas mówi, koło „La colle“.

Stare francuskie przysłowie głosi, że „manger, boire, dormine ensemble“.

Sont mariage, ce me semble“.

Co w przekładzie znaczyłoby, że „kto wespół śpi i je i pije, ten w małżeństwie chyba żyje“.

Słowa te najplastyczniej ilustrują tradycyjną francuską — paryską może raczej — **tolerancję odnośnie do ludzi, żyjących razem bez ślubu.**

Na ten stan rzeczy, szczególnie w ludzie paryskim i w klasach średniego mieszczaństwa, nikt nie zwraca uwagi i nie widzi w nim nic osobliwego.

Związki te są najczęściej trwalsze i mocniejsze niż związki, uświęcone przez mera lub kapłana.

Najczęściej panna, która żyje z kimś „na wiarę“ jest mianowana panią — madame, co, mimo wszystko, świadczy o słabem społecznem jeszcze stanowisku kobiety — żony, prawnie niezamężnej.

Victor Marqueritte porusza tę sprawę obszernie w swej „La Garconne“ i w jej drugiej poniekąd części „Le compagnon“ — „Towarzysz“. Bohaterka tej ostatniej powieści Annik Rarberti idzie dalej w swych ideałach emancypacyjnych tak dalece, że o narodzinach swego synka informuje ogół przez karty tego rodzaju: „Pan Claude (tutaj następuje nazwisko ojca) i panna Annik Raiberti mają zaszczyt zawiadomić o narodzinach ich syna Claude'a.

Tak dalece kobieta francuska jeszcze nie zaszła. Przeciwnie, przeważnie wolne związki dzieci nie mają, a gdy dzieci przychodzą, to się tych dwoje pobiera.

Mój wesoły, dowcipny przyjaciel paryski, paryżanin z krwi i kości żegnał mnie często, mówiąc, że musi iść w odwiedziny do swej starej ciotki. Po długim czasie, dopiero dowiedziałem się, że owa ciotka była **„une petite amie“**, przyjaciółeczką, jego zmarłego wuja. Ta, przez żaden kodeks nie przewidziana ciotka, kochała swego siostrzeńca aż do swej starości, i obiecała mu spadek, na który ten już pobierał zaliczki.

Związki wolne, trwałe, póki ich nikt prócz wolnej woli nie łączy, przeradzają się w nadzwyczaj chwiejne, gdy tylko staną się związkami małżeńskiemi.

Przykładów tego rodzaju, wypadków gdy ludzie, żyjący ze sobą po kilka lat bez ślubu, w kilka tygodni po ślubie się rozwodzą można naliczyć w artystycznej dzielnicy Monparnasse po kilka corocznie.

Nie chciałbym wpłynąć na łodzianki, by żyły „na wiarę“, ale że jest u nas w tej dziedzinie wiele pojęć do przeinaczenia — to fakt.

O.

Akademja chodzenia po ulicy.

„Szkoła wykwalifikowanych mieszczuchów“.

Statystyka wykazała, iż ofiarami wypadków w wielkich miastach są najczęściej przyjezdni.

Urodzony mieszczuch „wyssał z mlekiem“ matki umiejętność zachowania się na ruchliwych ulicach, natomiast spokojny wieśniak lub mieszkaniec cichego miasteczka nie umie radzić sobie w rojnej stolicy.

Zdaje się z tych powodów mr. F. C. Punk, długoletni urzędnik policji amerykańskiej założył w Nowym Jorku „Akademję życia wielkomiejskiego“ i wniósł pismo do senatu, domagające się wprowadzenia ustawy, iż żadnemu obywatelowi z prowincji nie wolno będzie osiedlić się w wielkiem mieście, jeśli nie wykaże się świadectwem z ukończenia akademii Punka.

Nauka w tej szkole obejmuje następujące przedmioty:

— 1) Orjentacja w mieście.

2) Przechodzenie z ulicy na ulicę.

3) Zachowanie się w lokalach publicznych.

4) Zabezpieczenie własnego mieszkania przed złodziejami i żebrakami.

Prócz wykładów w akademji odbywają się lekcje praktyczne. Po tygodniu „pracy“ otrzymać można patent na „wykwalifikowanego mieszczucha“.

Historje, jakich mało...

—::—

Biurokracja sowiecka.

Bolszewicki „Gudok“, chcąc wykazać do jak potwornych rozmiarów doszedł biurokratyzm w sowieckiej Rosji, podaje zebrane przez siebie dane, tyczące „kancelaryjnej produkcji“ w zarządzie moskiewsko-kurskiej drogi żelaznej. „Obrót“ papierami w tej jednej instytucji doszedł w ciągu kwietnia roku bieżącego — a więc jeden miesiąc — do 185.485 różnych aktów, co stanowi około 8.000 dziennie, czyli 2.200.000 rocznie!

Redakcja dochodzi do wniosku, że we wszystkich biurach kolejowych sporządza się rocznie blisko 93 miljony dokumentów, do czego dodać należy przeszło 3 miljony aktów centralnej instytucji, t. j. Komisarjatu Komunikacji oraz 14 miljonów „dublikatów“.

Okazuje się, że urzędy kolejowe zużywają 25 proc. całej produkcji papierowej rosyjskiej, jak ze smutkiem zaznacza „Gudok“.

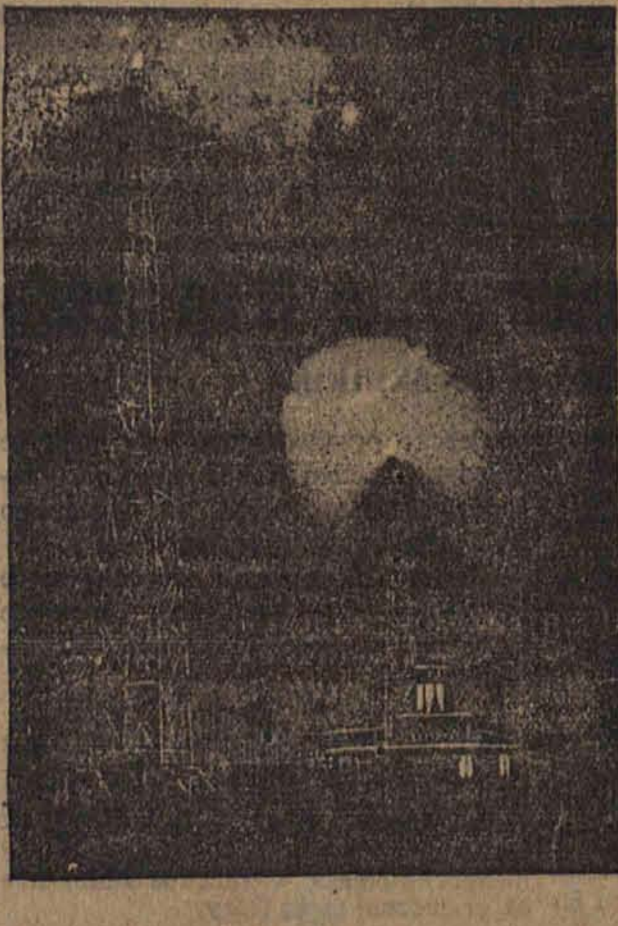
Płeć piękna a automobilizm.

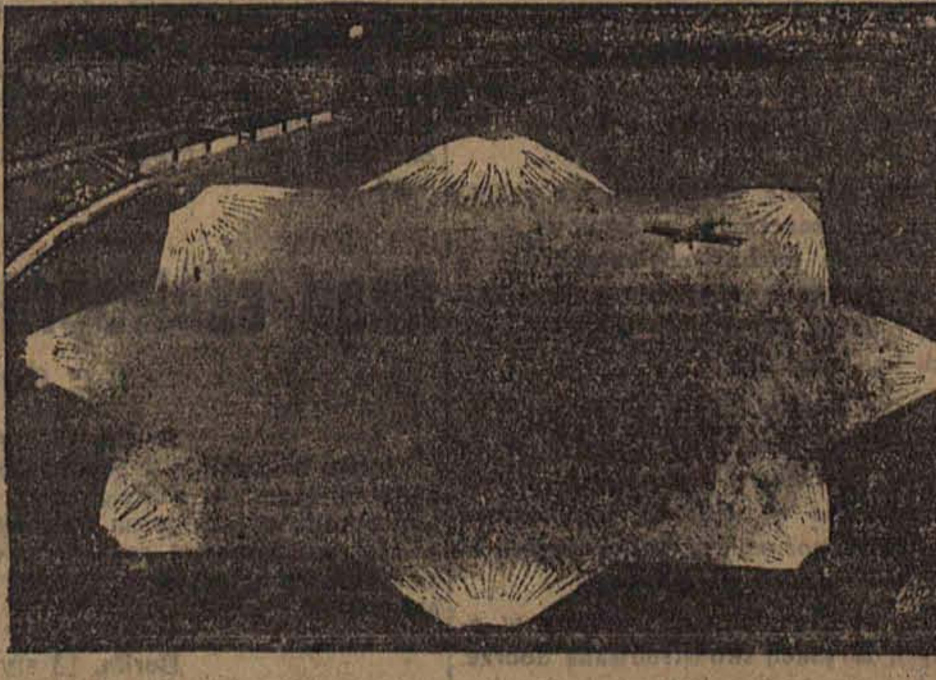
Podobno wzrastającą ilość wypadków samochodowych we Francji przypisać częściowo należy modzie szoferki, szerzącej się wśród płci pięknej. Pisma francuskie przypominają z tego powodu, iż w XVIII-ym wieku panie z arystokracji z zapałem uprawiały powożenie kabrjoletem, co stanowiło poważne niebezpieczeństwo dla przechodniów. Ludwik XV zamierzał wydać rozporządzenie, zakazujące kobietom uprawiania tego sportu, lecz minister policji d'Argenson, będący subtelnym psychologiem, zdołał rozwiązać to drażliwe zagadnienie w sposób bardziej dyplomatyczny. Skłonił on mianowicie swojego monarchę do ogłoszenia dekretu, w myśl którego powozić mogły tylko kobiety... w starszym wieku. Efekt tego rozporządzenia był piorunujący — żadna z pań nie chciała więcej brać lejc do ręki...

Przyszła wojna.

W Filadelfji odbyło się niedawno posiedzenie Towarzystwa Badań Naukowych, na którem profesor Czyżewski wygłosił odczyt o przyszłej wojnie. Prelegent udowadniał, iż już w XVI-ym wieku zaobserwowano ścisły związek pomiędzy pewnemi zjawiskami astronomicznemi, a mianowicie plamami na słońcu, a krwawymi wypadkami dziejowymi.

Ze spostrzeżeń profesora Czyżewskiego wynika, że obecny wygląd słońca zapowiada wybuch powszechnej wojny najpóźniej za dwa lata. Najpilniejszem przeto zadaniem ligi narodów winno być usunięcie tych złowróżbnych plam ze słońca — w tym kierunku poprowadzona akcja pacyfistyczna może dać pożądane dla ludzkości rezultaty...





Komunikacja lotnicza w nocy.

(Kr.). Wzmagająca się z dnia na dzień komunikacja lotnicza wymaga, oczywiście — na międzynarodowych szlakach powietrznych — nieustannej i czujnej służby nocnej. Powyższe fotografje przedstawiają najnowsze urządzenia świetlne na lotnisku w Tempelhof, umożliwiające lotnikowi nawet wśród najciemniejszej nocy — bezpieczne lądowanie. Urządzenia te dają sygnały, widoczne w promieniu kilku mil wokół.

Wiadomości bieżące.

STYCZEŃ **14** PIĄTEK

Dziś: Hilarego B. W.
Jutro: Pawła I Pust.

Wschód słońca 7.39.
Zachód o g. 15.51
Wschód ks. g. 14.17.
Zachód o g. 4.25
Długość dnia: 8.12
Przybyło dnia: 00.28.

Grypy jeszcze niema

twierdzi wydział zdrowotności publicznej.

Wobec zatrważających wieści o szalejącej grypie na zachodzie Europy, oddział sanitarny wydziału zdrowotności publicznej stwierdza niniejszem, iż rzeczywiście od początku grudnia roku zeszłego datuje się pewien wzrost zachorowań na grypę w Łodzi, nie mający jednak cech większej epidemji, jak o tem świadczą dane, uzyskane z wydziału lekarskiego kasy chorych, ze szpitali miejskich i od wybitnych lekarzy praktyków.

Należy dodać, iż zwykle w tym okresie czasu liczba zachorowań na grypę w większych skupieniach ludzkich wzrasta. Naogół notują lekarze, iż przebieg obecnej grypy w Łodzi jest względnie łagodny. Dlatego też w obecnej chwili o epidemji grypy w Łodzi w właściwym tego słowa znaczeniu mowy niema.

Redukcja oficerów

w D. O. K. – Łódź.

Dow. okręgu korpusu w Łodzi otrzymało rozkaz min. spr. wojsk. w sprawie przeprowadzenia poważnej redukcji personalnej.

Pozostaje ona w związku z ogólną redukcją stanu oficerskiego. Jednocześ nie cały szereg oficerów na terenie D. O. K. Łódź we wszystkich działach administracji wojskowej przechodzi na kontrakty jako urzędnicy cywilni. W ten sposób budżet pobory ich zostaną wydatnie zmniejszone o 40, a nawet w wielu wypadkach o 60 proc., jako urzędników kontraktowych. Rozporządzenie to wywołało w garnizonie łódzkim silne rozgoryczenie, a szereg oficerów zgłosić zamierza swe dymisje. p.

We wszystkich domach

będzie przeprowadzony kabel elektryczny.

Jak się dowiadujemy, celem rozszerzenia sieci elektrycznej w Łodzi, elektrownia zamierza przeprowadzić kable do wszystkich domów, nie posiadających jeszcze elektryczności.

Przeprowadzeniem tych kabli zajmie się przedsiębiorstwo prywatne, koncesjonowane, którego oferta będzie najdogodniejszą i które otrzyma za to pewien procent od elektrowni.

W razie zgłoszenia przez pojedyncze go nawet lokatora prośby o założenie mu w takim domu instalacji elektrycznej, przedsiębiorstwo to pobierze od niego pewną sumę, odpowiadającą sumie kosztu założenia kabla, podzielonej przez ilość lokatorów w danym domu, co wyniesie drobną kwotę.

W ten sposób rozszerzy się i spopularyzuje elektryczność w naszem mieście. —cd.—

Auto straży

najechało na dorożkę.

Przy zbiegu ulic 6-go Sierpnia i Piotrkowskiej wczoraj o godzinie 4-ej po południu wydarzył się następujący wypadek.

Jeden z samochodów I-go oddziału straży ogniowej, dążącego na pożar, skręcając gwałtownie w ulicę 6-go Sierpnia wjechał na postój dorożek.

Skutkiem zderzenia pierwsza z brzegu dorożka została niemal doszczętnie strzaskana, koń zaś uległ złamaniu obu nóg.

Gdy z pod gruzów strzaskanej dorożki, wydobyto dorożkarza okazało się, iż doznał on poważnych uszkodzeń cielesnych.

Do nieprzytomnej ofiary wypadku wezwano pogotowie, którego lekarz po udzieleniu pierwszej pomocy dorożkarzowi Franciszkowi Skibie (Brzezińska 42) przewiózł go w stanie ciężkim do szpitala. as.

Załatano dziurę w budżecie.

Poprostu podwyższono podatki i odebrano urzędnikom połowę gratyfikacji.

Przy tej okazji wyszły na jaw swary i kłótnie w rodzinie magistrackiej

Ostatnie posiedzenie komisji skarbowo - budżetowej było niezmiernie pracowite a obfitowało w szereg charakterystycznych momentów.

Rozpoczęło się ono o godz. 8. 30 wieczorem i trwało do 1-ej w nocy, gdyż komisja chciała bezwzględnie zakończyć prace nad budżetem, by móc go przekazać plenum rady miejskiej.

Zasadniczą sprawą było przedstawienie przez magistrat sposobu pokrycia niedoboru w wysokości 2 miljonów złotych, o którym w swoim czasie doniosła „Republika".

Referował tę sprawę wiceprez. Groszkowski, który zapowiedział

podwyższenie podatków komunalnych o 1.660 tysięcy złotych,

resztę zaś sumy, ma pokryć zwrot połowy gratyfikacji przez urzędników miejskich.

Mimo bowiem, że rada miejska uchwaliła w swoim czasie remunerację bezzwrotną, ministerstwo nie zaakceptowało tej uchwały i obecnie

magistrat połowę tej „gratyfikacji" od urzędników swych ściągnie.

R. Nowacki, po wysłuchaniu tego referatu, w bardzo ostrej formie zwrócił się z zapytaniem pod adresem magistratu, czy wyrównanie niedoboru będzie wobec tego faktyczne, czy tylko buchalteryjne.

Pytanie to ogromnie zdenerwowało p. Groszkowskiego, który oświadczył, iż od pewnego czasu

koło narodowe nie przestaje atakować magistratu,

występując przeciwko niemu bezwzględnie opozycyjnie:

— Skora ja, w imieniu magistratu, oświadczam, że budżet jest w porządku jest on rzeczywiście w porządku. Jestem za to odpowiedzialny...

Dalej p. prez. Groszkowski zaznaczył, że nie dziwi się napaściom tego rodzaju, gdyż datuje się to od czasu, jak na komisje zaczęli przychodzić członkowie magistratu, usiłując

„przeszwarcować" różne sumy...

Natychmiast zareagował na to rad. Nowacki, który zwrócił uwagę p. Groszkowskiemu iż widocznie ma on na myśli prez. Cynarskiego, będącego na urlopie zaznacza więc, że za podobne wyrażenia należy żądać satysfakcji drogą wyzwania (t. j. drogą pojedynku).

Po tej, bardzo burzliwej scenie, przystąpiono do rozpatrywania pozycji poszczególnych wydziałów, które zaakceptowano bez dyskusji.

Polemikę wywołała sprawa

budowy gmachu rady miejskiej.

W swoim czasie bowiem, prezes rady p. dr. Fichna zgłosił wniosek o uchwalenie na ten cel 150 tysięcy złotych, co komisja zatwierdziła.

Obecnie jednak, wobec potrzeby łatania dziur, magistrat zaproponował zmniejszenie tej sumy do 50 tysięcy.

Wobec rozbicia głosów przedstawicieli N. P. R. skreślenie z tej pozycji 100 tysięcy złotych zostało uchwalone.

Po tej sprawie przypomniało się nagle p. r. Nowackiemu, że pomnik Tadeusza Kościuszki ma stanąć na placu Wolności.

R. Nowacki stanowczo się temu sprzeciwił, gdyż uważał, że nie należy tego pomnika stawiać w sąsiedztwie straganów, lecz wprzód uporządkować miejsce, wznieść gmach rady, a później dopiero myśleć o budowie pomnika.

Po odpowiedzi prez. Wojewódzkiego, że trawnik dostatecznie upiększa plac, komisja przeszła nad tą sprawą do porządku dziennego.

W końcu znów wypłynęła sprawa

samochodu p. prezesa rady,

gdyż magistrat postawił wniosek o uchwalenie dodatkowej sumy na jego utrzymanie, w wysokości 6 tysięcy zł.

R. Poznański zaprotestował przeciw ko uchwaleniu tego wniosku, wskazując, że magistrat odmówił ufundowania nowych

dwuch karetek pogotowia

tłumacząc się brakiem pieniędzy, wobec czego niesłusznem jest przeznaczanie tak dużej kwoty na utrzymanie zbytecznego „sprzętu".

Oczywiście, że protest ten pozostał bez odpowiedzi, większość bowiem członków komisji uważała, że samochód prywatny jest ważniejszym sprzętem, aniżeli karetka pogotowia.

W ten sposób zakończono dyskusję nad budżetem na rok 1927-28, który w ogólnych cyfrach przedstawia się następująco:

Wydatki zwyczajne	zł. 16.664.199
Wydatki nadzwyczajne	zł. 6.167.836
Razem	zł. 22.832.035
Wpływy zwyczajne	zł. 17.219.039
Wpływy nadzwyczajne	zł. 5.612.996
Razem	zł. 22.832.035

W dniu 25 b. m. budżet ten zostanie wniesiony na plenum rady miejskiej. Sum.

Włókniarze żądają podwyżki

Delegaci fabryczni uważają obecną konjunkturę za pomyślną.

Onegdaj wieczorem w lokalu okręgowej komisji związków zawodowych odbyło się zebranie delegatów fabrycznych zwołane celem zadecydowania sprawy akcji podwyżkowej w przemyśle włókienniczym.

Referował tę sprawę p. Walczak, który zaznaczył, że wzrastająca stale drożyzna zmusza do wystąpienia robotników z żądaniem podwyżki płac, że zarząd główny związku sprawę tę już zaakceptował i przekazał komitetowi wykonawczemu, ten ostatni jednak bez opinji delegatów nic może działać.

Wobec powyższego referent nawoływał zebranych do ostatecznego uchwalenia tej sprawy, przyczem podkreślił, że apatja robotników podczas poprzednich akcji nie może mieć obecnie miejsca.

Po referacie wywiązała się szczegółowa dyskusja, w trakcie której poszczególni mówcy wskazywali na fakt, iż w związku z rozpoczynającym się sezonem w przemyśle, szczególnie wełnianym, panuje obecnie dość wielkie ożywienie.

Poszczególne fabryki, jak Eiserta, Kindermana itd. pracują już nawet w ciągu 6 dni w tygodniu i przyjmują w dalszym ciągu duże ilości robotników, montując dla nich nowe maszyny.

Zdaniem więc delegatów, konjunkturę obecną należy bezwzględnie wyzyskać i, nie zwlekając, przystąpić do akcji.

W końcu podkreślono konieczność załatwienia tej akcji w całej rozciągłości bez kompromisów tj. arbitrażu, tembardziej, że nastroje wśród robotników skłaniają się do bezwzględnej walki.

W wyniku powyższego, przyjęto rezolucję domagającą się wystąpienia z akcją podwyżkową i przekazującą tę sprawę do wykonania komitetowi wykonawczemu. —cd.—

Walka ze smokiem biurokracji

Nowy okólnik min. spraw wewnętrznych, Składkowskiego.

Urząd wojewódzki otrzymał nowy okólnik podpisany przez p. ministra Sławoj-Składkowskiego, zawierający szereg przepisów formalnych, mających służyć do uproszczenia działalności władz administracyjnych.

Okólnik ten poleca by dla wygody interesantów przy wejściu do biur i urzędów wywieszone były

tablice z podaniem rozkładu pokoi,

oraz wskazaniem spraw urzędowych załatwianych w poszczególnym pokoju.

Ponadto na biurku każdego z urzędników ma być ustawiona tabliczka, na której wypisane będzie nazwisko urzędnika, jego tytuł urzędowy oraz zdefinjowanie kategorji załatwianych przez niego spraw.

W dalszym ciągu okólnik głosi, że najważniejszą wadą naszej administracji jest biurokratyczna korespondencja z powoływaniem się na paragrafy, ustawy itd., itd. wobec czego podkreśla się konieczność

jasnego i zwięzłego podawania do wiadomości petentów odpowiedzi i decyzji władz na złożone podania.

W końcu okólnik poleca urzędnikom szybkie załatwianie interesantów i niedopuszczanie do zalegania żadnych spraw. —cd.—

Robotnicy sezonowi

będą otrzymywali zasiłki

W dniu wczorajszym odbyło się nadzwyczajne posiedzenie zarządu obwodowego funduszu bezrobocia. Na posiedzeniu tem omawiano m. in. sprawę wydania jaknajszybciej przepisów i rozporządzeń w związku z uchyleniem t. zw. martwego sezonu i podjęciem akcji zasiłkowej dla bezrobotnych sezonowych. Zarząd funduszu otrzymał pismo min. pracy w tej sprawie.

Na mocy ustępu 3 art. 5 ustawy z 18 lipca 1924 r. o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia zarządziło min. pracy co następuje: w stosunku do sezonowych robotników budowlanych, ziemnych, brukarskich i cegielnianych na terenach, na których się prowadzi akcja państwowej pomocy doraźnej, dla bezrobotnych, którzy wyczerpali zasiłki z funduszu bezrobocia — uchyla się na czas martwego sezonu 1926/27 działanie przepisów ust. 3 art. 5 wymienionej ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, pozbawiającego prawa do świadczeń zabezpieczeniowych w okresie sezonów martwych robotników sezonowych, których praca trwała krócej niż 10 miesięcy w roku.

Na skutek otrzymanego rozporządzenia przesłane zostały w dniu wczorajszym okólniki do wszystkich PUPP. na terenie województwa i ekspozytur z poleceniem podjęcia akcji zasiłkowej. (e)



TEATR MIEJSKI.

Dziś, w piątek, jutro, w sobotę i niedzielę wieczorem w dalszym ciągu przemiła, wesoła komedja salonowa de Flers'a i Caillavet'a — „Osiołkowi w żłoby dano" z udziałem Marji Malickiej, której występy ze względu na potrzeby repertuarowe Teatru Polskiego w Warszawie — dobiegają już końca.

W niedzielę, o godz. 3.30 po cenach najniższych od 50 groszy do 3 zł. 50, ekscentryczna komedja K. Czapka „Sprawa Makropulos" (Kobieta 341-letnia) z Izą Kozłowską w roli tytułowej.

TEATR POPULARNY.

Dziś poraz ostatni „Dom Otwarty".

Jutro, w sobotę wieczorem premjera niegranej jeszcze w Łodzi komedji Fijałkowskiego „Gorąca krew".

Z MIEJSKIEJ GALERJI SZTUKI.

Dziś, w piątek, ostatni dzień wystawy fotografji artystycznych Towarzystwa Krajoznawczego p. t. „Piękno Polski".

Jutro, o godzinie 5-ej po poł. nastąpi wernisaż otwarcia pośmiertnej wystawy jednego z pierwszych impresjonistów w Paryżu W. S.ewińskiego.

Z HARCERSTWA.

W niedzielę, dnia 16 b. m. o godz. 11 w lokalu zarządu oddziału związku harcerstwa polskiego, Ewangelicka 9, pan prof. Jakubczyk wygłosi aktualny odczyt „O kolendach polskich i ich historji i melodji" połączony z produkcją śpiewu.

„Ukradłem, gdyż nie miałem już nic do stracenia"

oświadczył sądowi młodociany złodziej.

Jan Ożarowski, sprzedawca papierosów kupił nad Wodnym Rynku paczkę tytoniu za złotówkę.

Gdy wracał do domu, zbliżył się doń nagle jakiś jegomość, który wyrwał mu z ręki tytoń i począł uciekać.

P. Ożarowski wszczął alarm.

Na miejsce wypadku przybył posterunkowy, któremu z łatwością udało się ująć złodzieja.

Był to 21-letni Tomasz Borkowski, czterokrotnie karany za kradzieże.

Borkowski karjerę swą rozpoczął bardzo wcześnie.

Należąc do zorganizowanej bandy brał udział w większych wyprawach, lecz ostatnio stracił kontakt ze swymi dawnymi towarzyszami i włóczył się bezczynnie po mieście.

Zgłodniały, bezrobotny złodziej był gotów na wszystko i nie wahał się w biały dzień rzucić się na przechodnia, by zdobyć paczkę nędznej machorki.

Pociągnięty do odpowiedzialności, w dniu wczorajszym znalazł się na ławie oskarżonych sądu okręgowego, który sprawę tę rozważał pod przewodnictwem s. o. Hilnicza.

— Przyznaję się do kradzieży — oświadczył Borkowski na sprawie — nie miałem już nic do stracenia.

Ze względu na przeszłość oskarżonego sąd skazał go na dwa lata więzienia z pozbawieniem praw.

Ludność województwa łódzkiego.

Niemców mamy zaledwie 4,6 proc., żydów 12 proc.

Opierając się na danych powszechnego spisu ludności i uwzględniając normalny przyrost naturalny ludności, ustalić można w przybliżeniu obecną liczbę mieszkańców poszczególnych powiatów województwa łódzkiego.

Liczby te przedstawiają się następująco:

Powiat	brzeziński	137	tys. mieszk.
„	kaliski	198	„ „
„	kolski	123	„ „
„	koniński	122	„ „
„	łaski	164	„ „
„	łęczycki	135	„ „
„	łódzki	121	„ „
„	piotrkowski	217	„ „
„	radomskowski	187	„ „
„	sieradzki	171	„ „
„	słupecki	92	„ „
„	turecki	112	„ „
„	wieluński	199	„ „

Miasto Łódź stanowiące odrębną jednostkę administracyjną, liczy obecnie według danych wydziału statystycznego magistratu m. Łodzi około 571 tys. mieszkańców.

Ogółem przeto ludność województwa łódzkiego sięga obecnie cyfry 2.549.000.

Podział wyznaniowy ludności województwa łódzkiego przedstawia się w procentach, jak następuje (p. „Rocznik statystyczny m. Łodzi" za r. 1924):

katolicy	77,0	proc.
ewangelicy	7,7	„
prawosławni	0,2	„
izraelici	14,5	„
inni	0,5	„

Pod względem narodowościowym ludność województwa łódzkiego posiada następującą strukturę:

polacy	83,2	proc.
niemcy	4,6	„
żydzi	12,0	„
inni	0,2	„

Rozpatrując stosunki narodowościowe w poszczególnych powiatach stwierdzić można, iż najwyższy odsetek ludności polskiej posiadają powiaty turecki i wieluński, gdzie średnio na 100 mieszkańców przypada 95 polaków. Ludność niemiecka jest najsilniej reprezentowaną w powiecie łódzkim, gdzie stanowi 15,6 procent ogółu mieszkańców. Najwyższy odsetek żydów posiada pow. brzeziński, gdzie ludność żydowska stanowi 14,6 procent ogólnej liczby mieszkańców, gdy w innych powiatach ludność żydowska nie sięga 10 procent.

Jak domek z kart

runął piękny plan budowy szpitala.

Związek kas chorych żądać będzie przysłania komisji

Jak już donosiliśmy, generalna służba zdrowia odmówiła zatwierdzenia planów budowy szpitala okręgowego związku kas chorych, motywując odmowę tem, że teren pod budowę szpitala jest zbyt szczupły.

Wobec powyższego zwróciliśmy się do prezesa zarządu okręgowego związku kas chorych p. Danielewicza w celu otrzymania informacji co do losów przyszłego szpitala.

P. Danielewicz oświadczył, że odmowa zatwierdzenia planów zaskoczyła zarząd związku, ponieważ przy kupnie terenu przy ulicy Zagajnikowej, fachowcy uznali teren za wystarczający, wobec czego wykonano plany.

Obecnie zarząd zwróci się jeszcze raz do ministerstwa, domagając się wysłania na miejsce delegacji.

Jak potrzebną jest budowa szpitala świadczy fakt, że w bieżącym tygodniu niektórzy chorzy, którym trzeba było dokonać operacji na skręt kiszek, leżeli w korytarzach na noszach.

Zarząd związku ma nadzieję, że dyrekcja służby zdrowia po zapoznaniu się z terenem na miejscu nie będzie zwlekała z zatwierdzeniem planu budowy szpitala. b.

Zarząd Telefonów Łódzkich

podaje do wiadomości, że w kwietniu r. b. wyjdzie z druku

Spis Abonentów Łódzkiej Sieci Telefonów na rok 1927

Spis będzie zawierał dział alfabetyczny i dział podług branż i zawodów.

Dział alfabetyczny spisu będzie redagowany przez Zarząd Telefonów, o ile zatem w tym dziale PP. Abonenci pragną wprowadzić jakiekolwiek zmiany zechcą zwracać się do Zarządu Telefonów, Przejazd nr. 38, Biuro Redakcji Katalogu, lub telefonicznie tel. 8, w godzinach 9—14.

Dział drugi nieoficjalny, będzie obejmował adresy i ogłoszenia umieszczone według branż i zawodów. PP. Abonenci, którzy pragną być w tym dziale umieszczeni, zechcą zwracać się do Tow. Akc. „Reklama Polska", ul. Nawrot 1a, telefon 2689 po informacje.

Zaznacza się, że w spisie abonentów będą umieszczone tylko te adresy i ogłoszenia, za które należność zostanie całkowicie wpłaconą do Kasy Zarządu Telefonów, Przejazd 38, najpóźniej do dnia 1 marca r. b. za otrzymaniem odnośnego pokwitowania Zarządu.

Sprytny murzyn.

Poniższa historja brzmi nieco po amerykańsku, ale jest tak bardzo typowa, że można ją przyjąć za prawdziwą.

Pewien dwunastoletni murzyn wchodzi do sklepu i zapytuje, czy może skorzystać z telefonu.

Właściciel sklepu nie ma nic przeciwko temu, wobec czego chłopiec bierze słuchawkę do ręki.

Wywiązuje się następująca rozmowa:

— Hallo!.. Czy to jest garaż mister Browna?

— Tak, tu mówi mister Brown..

— Doskonale.. Panie Brown!.. Czy nie zechciałby pan przyjąć młodego, energicznego murzyna do pilnowania garażu?..

— Nie, dziękuję..

— Well, mister Brown, a może przyjąłby pan chłopca do pompowania benzyny?..

— Nie, dziękuję.. Przed dwoma tygodniami zaangażowałem właśnie młodego murzyna, z którego do dnia dzisiejszego jestem bardzo zadowolony. Spełnia należycie swe obowiązki i nie mam zamiaru go wydalać...

— All right, mister Brown, bardzo dziękuję!..

Murzyn odwiesza słuchawkę, dziękuje uprzejmie i chce odejść.

Właściciel sklepu zatrzymuje go. Chłopiec przypadł mu do gustu. Przydałby się w sklepie. Zwraca się więc doń z zapytaniem, czy przyjąłby u niego posadę.

— Bardzo chętnie zgodziłbym się przyjąć u pana posadę — odpowiada rezolutny murzyn — ale, niestety, jestem na posadzie i mój szef jest bardzo ze mnie zadowolony.

— A więc pocóż przed chwilą prosiłeś telefonicznie o posadę?..

— Tak, ale widzi pan, ja jestem owym murzynem, który pompuje u mister Browna benzynę. A dzwoniłem dlatego, żeby zasięgnąć informacji o sobie. —wh—

Co usłyszymy przez radjo

dziś, w piątek dnia 14-go stycznia?

PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ.

15.00 — Komunikaty: gospodarczy oraz meteorologiczny.

15.30 — Stacja nieczynna.

16.30 — Komunikat harcerski.

16.45 — Odczyt p. t. „Warszawskie salony literackie z przed stu lat", wygł. prof. Antoni Urbański.

17.10 — Odczyt p. t. „Helikoptery czyli śrubowce", wygł. p. Jerzy Falkiewicz.

17.40 — Koncert popołudniowy.

18.40 — Rozmaitości — wygłosi p. Władysław Walter.

19.00 — Odczyt z działu „Radjotechnika" p.t. „Nowości w sprzęcie radjowym", wygł. p. Włodzimierz Stępowski.

19.30 — Komunikat rolniczy.

19.45 — Przerwa (prawdopodobnie komunikaty).

20.05 — Transmisja koncertu z Filharmonji warszawskiej. (W przerwie sygnał czasu. Komunikaty).

PROGRAM KONCERTÓW ZAGRANICZNYCH.

PARYŻ, fala 1750 m., 12.30. 20.45 — Koncerty

LONDYN, fala 361,4 m., 19.45 — Muzyka kameralna — Brahms, 21.30 — „Czekoladowy żołnierz" Straussa.

RZYM, fala 422,6 m., 21.00 — „Dzwony z Corneville", operetka Planquette'a (wyjątki).

WIEDEŃ, fala 517,2 m., 20.05 — „Biały transport", sztuka z zachodniego wybrzeża Afryki — L. Gordona.

LIPSK, fala 357,1 m. 20.15 — „Mistrz Grobian" opera kosmiczna v internitza.

Za lichwę mieszkaniową

komisarjat rządu nakłada grzywnę.

W ostatnich czasach coraz częściej zgłaszają się do komisarjatu rządu interesanci ze skargami na uprawianie lichwy mieszkaniowej przez niesumiennych właścicieli realności.

Niedawno wniosła Janina Kołań skargę na właścicielkę domów przy ul. Aleksandrowskiej 33 i 35, Kazimierę Krupecką, która zażądała z góry komorne półroczne w wysokości 600 zł. za jedną izdebkę, której komorne przedwojenne wynosiło 60 rubli rocznie.

Komisarjat rządu, po przeprowadzeniu dochodzeń, skierował akta do sądu pokoju dla spraw o lichwę, który w dniu wczorajszym rozpatrując tę sprawę, uznał Kazimierę Krupecką winną występku żądania oczywiście nadmiernego komornego i, w myśl ustawy o ochronie lokatorów oraz ustawy o zwalczaniu lichwy, skazał ją na 300 zł. grzywny i 30 zł. opłat sądowych. (p)

„Bez uwag i dopisków!"

Zamiast enuncjacji, nadesłanej nam przez przewodniczącego jednego z wydziałów magistratu.

Magistrat ma nietylko przeciwników, ale i... obrońców.

Są tacy, bardzo sumienni, zdolni i gorliwi urzędnicy, którzy zasadniczo nie znoszą krytyki — nie tylko ich osoby, a właściwie sposobu pełnienia przez nich obowiązków, — lecz nawet tego urzędu czy instytucji, w której pracują.

Skłonni uważać to za

osobistą obrazę i krzywdę.

Jest to oczywiście pewna nadwrażliwość — no i... zupełna nieświadomość zadań i celów prasy, która ocenia każdą działalność publiczną nie według dobrej woli i najlepszych zamiarów ludzi, stojących na czele tej czy innej instytucji, lecz ma na względzie przedewszystkiem

interesy ogółu obywateli

— tych właśnie stojących w ogonkach i płacących podatki.

Przewodniczący jednego z wydziałów magistratu nadesłał nam obszerny artykuł z prośbą o umieszczenie go na łamach „Republiki", przyczem zastrzega się, że redakcji nie wolno poczynić w tym rękopisie

żadnych zmian, ani też nawet dopisków.

Mało tego, tytuł tej enuncjacji ma być również nietykalny.

Rzecz prosta, że z tej oferty nie skorzystamy i, zamiast nadesłanego artykułu, umieścimy raczej nasze uwagi na ten temat.

Charakterystyczne jest jednak, że autor, który polemizuje z naszem pismem, jak zresztą i z całą prasą, zdobył się na taką — powiedzmy grzecznie — odwagę i zaproponował nam umieszczenie jego artykułu bez zmian i... dopisków!

Ale oto mniejsza! Niezręczność, cechująca ludzi, którzy przyzwyczaili się tylko rozkazywać, może być niekiedy przykra, w tym zaś wypadku jest tylko... groteskowa.

Ale o co temu panu chodzi?

Otóż okazuje się, że w „Expressie Wieczornym" ukazał się artykuł, w którym mowa, że obywatele Łodzi są nadmiernie obciążeni podatkami i że w pewnym wydziale magistratu interesanci są załatwiani w jednym małym pokoiku — komórce, gdzie jest ciasno, brudno i niewygodnie.

Horrendum! Któż to słyszał — takie rzeczy wypisywać?!

Okazuje się więc, że magistrat ściąga podatki z taką bezwzględnością nie tyle z własnej inicjatywy, lecz

głównie pod presją władz państwowych.

Z tego wynika, że całą krzywdę obywatelom wyrządzają inne władze — magistrat zaś jest tylko wykonawcą.

To — jedno. A teraz o lokalu, o tej „komórce", która tak zdenerwowała autora „nietykalnego" artykułu.

Otóż magistrat posiada piękny „nowoodbudowany, rozszerzony i należycie oświetlony" lokal, który ma

aż 14 okienek kasowych

— ale cóż?!

Nikt do tego lokalu nie przychodzi, bo tam przyjmowane są sumy podatkowe, wpłacane „ w terminach" i dlatego

„płatnicy lokal ten omijają".

Skoro więc — pisze dosłownie autor — podatnik nie chce korzystać z wygód i obszernego lokalu" —

musi — trudno! — dusić się w komórce sekwestratora.

Sam sobie jesteś winien, obywatelu: nie chcesz przyjść do ładnego, widnego lokalu, to nie miej pretensji, gdy łaskawie

wpuszczą cię do komórki sekwestratora

aby uratować ciebie od licytacji.

Taka jest treść enuncjacji, którą podajemy tutaj do publicznej wiadomości, by nie stała się, broń Boże, krzywda magistratowi, jak i ogółowi obywateli, którzy może nie wiedzieli dotąd, jak bardzo magistrat dba o ich wygody i... kieszenie. (t.g.)

Paszporty zagraniczne

będą wydawane bez trudności.

Jak wiadomo władze skarbowe dotychczas przy wystawianiu zaświadczeń niezamożności, potrzebnych dla uzyskania paszportu ulgowego na wyjazd zagranicę, udzielały tych zaświadczeń tylko tym osobom, których obrót, ustalony do wymiaru podatku przemysłowego, wynosi mniej niż 15.000 zł. rocznie, a majątek ustalony do wymiaru podatku majątkowego nie przekracza kwoty 20.000 zł, dochód zaś roczny nie przewyższa sumy zł. 7,200 dla samotnych, wzgl. 9,600 dla posiadających rodziny.

W dniu wczorajszym izba skarbowa łódzka otrzymała pismo ministerstwa skarbu, wprowadzając znaczne ulgi przy wydawaniu wspomnianych zaświadczeń.

Przedewszystkiem wspomniane rozporządzenie podwyższa najwyższą granicą wartości majątku, przytoczoną powyżej, z 20 na 30,000 zł. Pozatem rozporządzenie poleca by władze skarbowe przy wyrażaniu zgody na udzielanie zaświadczeń niezamożności kierowały się jedynie podanemi wyżej normami dochodu rocznego, bez względu na wymiar podatku przemysłowego, wobec czego suma obrotu, ustalonego do wymiaru podatku przemysłowego (od obrotu) jest obecnie bez znaczenia dla otrzymania zaświadczenia niezamożności. (p)

Kowal zawinił—ślusarza powiesili.

Abonenci—swoje PAST-a—swoje.

Telefon pono ma być tylko od „parady".

W związku ze skargami na zbyt powolną obsługę abonentów telefonicznych zwróciliśmy się do dyr. telefonów łódzkich p. Ulejskiego, który zaznajomił nas z technicznem urządzeniem łódzkiej stacji i wyjaśnił przyczynę zdarzających się opóźnień w połączeniu.

Telefonistka łódzka obsługuje 125 abonentów, a stacja zbudowana jest tak samo jak w innych miastach i przeznaczona jest na 7.000 abonentów.

Jednakże w porównaniu ze statystyką w innych miastach Polski i prawie we wszystkich zagranicą —

Łódź jest strasznie gadatliwa

co jest przyczyną, iż normalna ilość telefonistek przy normalnej stacji czasem nie wystarcza.

Charakterystycznem jest, że starsi abonenci łódzkiej sieci, a więc przemysł włókienniczy i inne poważne firmy, oddawna posiadające telefony, przeprowadzają znacznie mniej rozmów, podczas gdy o tej samej porze

w północnej części miasta,

gdzie ludność od niedawna zaopatrzyła się w telefony, rozmów jest znacznie więcej i trwają one do późnej nocy, stwarzając pracę, przechodzącą nieraz ludzkie siły.

Za plecami siedzących rzędem telefonistek stale przechadzają się dwie kontrolerki, które sprawdzają, czy abonenci zbyt długo nie czekają, a pozatem jest ciągle na stacji naczelniczka, a od czasu do czasu pracę kontroluje p. dyr. Ulejski.

O blisko 50 proc. więcej rozmów niż w innych miastach przeprowadzają łodzianie i gdyby tylko 20 proc. zmniejszyć tę gadatliwość przez

wprowadzenie liczników

stacja łódzka działałaby bez uchybień.

Ciekawem jest, że telefonistka podczas swej, sześciogodzinnej pracy wykonywuje tak szybką pracę, że nie może opuścić ręki nawet na pół minuty, a więc

mowy niema o lekceważeniu abonentów,

a jedynie zdarza się, że gdy połączenia żąda naraz kilka abonentów, telefonistka nie pamięta kolejności, w której zajaśniały sygnały, i wówczas jeden z abonentów lub dwuch

czeka trochę dłużej.

Wszystkie te braki będą usunięte z chwilą, gdy Łódź otrzyma nową stację telefoniczną, a narazie dyrekcja telefonów uczyni wszystko co możliwe, by abonenci otrzymywali połączenie jaknajszybciej.

***

Tyle p. Ulejski. Wiedzieliśmy o tem z góry, że przedewszystkiem będzie mowa o „gadatliwości" Łodzi i o konieczności wprowadzenia „liczników".

To jest najprostsze wyjście z sytuacji: sięgnąć do kieszeni abonentów.

Jesteśmy jednak wdzięczni p. Ulejskiemu, że wskazał dokładnie, jaka część obywateli jest najbardziej „gadatliwa". Okazuje się mianowicie, że — dzielnica północna, t. zw. Stare Miasto — właśnie tam, gdzie ludzie najmniej mają czasu na bezcelowe pogawędki i flirty, a korzystanie z telefonu nie jest bynajmniej dowodem ich gadatliwości.

Telefon zresztą jest poto, by się nim posługiwać.

Rząd francuski

skarży przemysłowców łódzkich.

W końcu grudnia wydział handlowy sądu okręgowego wydał zasadnicze orzeczenie w procesie z oskarżenia rządu francuskiego przeciwko szeregowi łódzkich firm kupieckich i przemysłowych o zasądzenie od tych firm należności za weksle przedwojenne.

Sąd okręgowy w decyzji swej uznał swą niekompetencją do rozstrzygania tego rodzaju spraw o charakterze międzynarodowym.

Obecnie występujący w imieniu rządu francuskiego adw. Rotwand wniósł skargę apelacyjną do sądu warszawskiego, który już w polowie lutego zająć się ma rozpatrzeniem tej posiadającej pierwszorzędne znaczenie dla regulacji całego szeregu przedwojennych zobowiązań i tranzakcji, sprawy.

W sferach gospodarczych wyrok oczekiwany jest z niezwykłem zainteresowaniem, a sama sprawa ze względu na jej zasadnicze tło — uważana przez przedstawicieli sądownictwa i palestry za jedną z najbardziej sensacyjnych rozpraw o charakterze gospodarczym. (e)

LUSTR. REPUBLIKI
Łódź
14 stycznia 1927

KURJER HANDLOWY

LUSTR. REPUBLIKI
Łódź
14 stycznia 1927

Hurt i detal.

Na gruncie rozporządzenia Ministra Skarbu, wprowadzającego ogólną zniżkę podatku obrotowego od wszelkich obrotów hurtowych do 1 proc. — podniesiono obecnie wątpliwości, czy zniżona stawka odnosi się jedynie do przedsiębiorstw hurtowych — I kategorji — czy też ewentualnie również i do przedsiębiorców II kategorji, detalistów.

Organizacje kupieckie tłumaczą rozporządzenie rozszerzająco i niewątpliwie przemawiają za taką interpretacją słuszność i teksty.

Samo rozporządzenie ministra z 22 grudnia 1926 r. (DURP. 128 1926 poz. 766) jest bardzo lakoniczne. Postanawia jedynie:

„Obniża się stopę podatku do 1 proc. od obrotów wymienionych w punktach 1 i 4 art. 5 ustawy o państwowym podatku przemysłowym... a osiąganych przy sprzedaży wszelkiego rodzaju towarów, począwszy od 1 stycznia 1927 r. przez: samoistne przedsiębiorstwa handlowe ze sprzedaży hurtowej, przez przedsiębiorstwa skupu zawodowego, jak również przez samoistne przedsiębiorstwa wykonywania dostaw".

Ponieważ punkty 1 i 4 art. 5 ustawy mówią o wszystkich obrotach kupieckich i dostawach, przeto przy wszystkich takich obrotach, wykonanych przez wyżej wyliczone przedsiębiorstwa zniżka stawki musi być uwzględniana.

Rozporządzenie z dnia 22 grudnia 1926 o stawce ulgowej zostało wydane na podstawie upoważnienia zawartego w cz. II art. 7 ustawy dla ministra skarbu do wydawania podobnych rozporządzeń „w wypadkach stwierdzonej potrzeby gospodarczej"; jest ono jedynie rozszerzeniem na „wszelkie" towary, ulgi, która poprzednio była dla niektórych towarów stosowana. Skoro dotychczasowe ulgi były stosowane zarówno do przedsiębiorstw I jak II kategorji, niema powodów, aby obecne rozporządzenie ulgowe było stosowane tylko do I-ej kategorji.

Zresztą, rozporządzenie, jak powiedziano, odnosi się do art. 7, którego część III wyraźnie stanowi, iż „za sprzedaż hurtową uważa się zbyt wszelkiego rodzaju towarów wyłącznie kupcom i przemysłowcom oraz przedsiębiorstwom państwowym i komunalnym celem odsprzedaży, dalszej produkcji lub eksploatacji, zaś kółkom rolniczym i producentom rolnym w ładunkach wagonowych".

A więc hurtem w sensie art. 7-go jest nawet ilościowo najmniejsza sprzedaż, byleby nabywcami były osoby lub instytucje wymienione. Gdy więc kupiec przemysłowiec dla swego przedsiębiorstwa nabywa wagon żelaza u hurtownika, albo tylko jedną kłódkę u detalisty, to dla sprzedającego zarówno jedna jak i druga tranzakcja będzie hurtem w rozumieniu ustawy, gdyż ma kwalifikacje hurtu ustawowe.

Jedyny wymóg jaki ustawa czyni dla udowodnienia podobnych tranzakcji hurtowych jest ten iż (cz. IV art. 7) „sprzedaż hurtowa winna być wykazana prawidłowo prowadzonemi księgami handlowemi". A więc skoro detalista dokona jak w naszym przykładzie sprzedaży kłódki fabrykantowi do jego zakładów i sprzedaż tę uwidoczni w swych prawidłowych księgach handlowych — zapłaci stawkę zniżoną.

Na gruncie takiego pojmowania art. 7 ustawy stało, zresztą ministerstwo skarbu, gdyż w rozporządzeniu wykonawczem z 8 sierpnia 1925 (DURP 22-1925 poz 560), w części odnoszącej się do art. 7 ustawy (par. 24) wyjaśniało iż hurtem w rozumieniu tego artykułu jest sprzedaż „w dowolnej ilości".

Zarazem w tymże par. 24. w części IV postanowiono: „niniejsze określenie sprzedaży hurtowej ma jedynie zastosowanie do wymiaru podatku od obrotu i w niczem nie narusza postanowień... dotyczących klasyfikacji przedsiębiorstw".

Zaszeregowanie przedsiębiorstwa do kategorji hurtowników lub detalistów jest więc bez znaczenia przy ocenie czy dana tranzakcja jest sprzedażą hurtową czy nie.

Wobec tego i przy stosowaniu ulgowej stopy 1 procentowej od obrotów hurtowych zgoła obojętnem musi być czy mamy do czynienia z hurtownikiem czy detalistą. Jednemu i drugiemu należy się z samego prawa ulga.

A. Z.

W notesiku businessmana.

Łódź, 14-go stycznia

CENA PARAFINY polskiej jest w kraju o 60 procent wyższa, aniżeli w eksporcie, wytworzył się wskutek tego ciekawy proceder przywożenia eksportowanej parafiny z powrotem do Polski; proceder ten daje pokaźne zyski, mimo duże koszty.

W SPRAWIE IZB PRZEMYSŁOWO-HANDLOWYCH został między zainteresowanymi organizacjami osiągnięty kompromis na następującej podstawie: dwie piąte członków izby wychodzi z wyborów bezpośrednich, reszta — z pośrednich; tak ukonstytuowany komplet kooptuje 10 radców, a minister przemysłu i handlu mianuje dodatkowo 10 proc. radców. Jedyną organizacją, która się wypowiedziała przeciw temu kompromisowi, jest centrala związków kupców żydów.

EKSPORT JAJ obecnie nie kalkuluje się, gdyż zagranica zaopatrzona jest obficie w wapniaki i Niemcy pobierają za nie wygórowane cło przywozowe w kwocie 4 dol. za skrzynię. Jaj świeżych natomiast brak na rynku

W FABRYKACJI BLACHY, rur miedzianych i wag stan zatrudnienia bez zmiany. W przemyśle gwoździarskim i drucianym stan zatrudnienia pogorszył się, przyczem ceny na te wyroby spadły; w produkcji drutów stalowych — stan normalny.

GIEŁDY TOWAROWE W POLSCE mają być wedle opracowywanego obecnie projektu połączone ze względów oszczędnościowych i organizacyjnych z giełdami pieniężnemi.

NA ZJAZD DRZEWNY, odbywający się w Warszawie, przybyło zgórą 300 delegatów różnych organizacji przemysłowych i kupieckich.

W SPRAWIE PODWYŻKI CEN CUKRU trzy komisje specjalnie delegowane przez rząd, celem zbadania stosunków w cukrowniach b. Kongresówki wypowiedziały się pozytywnie, proponując podniesienie ceny cukru o 10 zł. na 100 kilo i wyrównanie różnicy kosztów produkcji cukrownikom królewiackim względem poznańskich.

NABIAŁ ujawnia tendencję zniżkową wskutek wzmożonego zaofiarowania.

W HUTACH KS. HENCKEL-DONNERSMARK generalnym dyrektorem został p. Feliks Noakowski, dotychczasowy radca urzędu górniczego w Katowicach, b. zastępca generalnego dyrektora Dnieprowskich zakładów górniczo-hutniczych.

Świadectwa przemysłowe
muszą być wykupione jeszcze dziś.
O żadnem odroczeniu tego terminu niema mowy.

W związku z informacjami podanemi onegdaj przez niektóre warszawskie pisma o rzekomem przedłużeniu przez ministerstwo skarbu wskutek starań organizacji kupieckich ulgowego terminu wykupna świadectw przemysłowych z 14 b. m. do 20 stycznia, zainterpelowaliśmy wczoraj miejscową izbę skarbową.

Z tak miarodajnego źródła uzyskaliśmy następujących wyjaśnień.

Izba skarbowa dotychczas żadnych danych urzędowych w tym kierunku nie otrzymała. Zwraca się przytem uwagę, że do 14 bm. włącznie przy wykupnie patentów nie jest doliczana kara za zwłokę, natomiast w razie sporządzenia protokułu, ujawniającego niewykupienie patentu do 31 grudnia ub. r. nakładane będą ustawowe kary wynoszące w najwyższym wymiarze 20-krotną wysokość podatkowej opłaty.

Wobec braku jakichkolwiek bądź podstaw urzędowych, wszelkie protokuły, sporządzone w tym zakresie pociągną za sobą odpowiednie konsekwencje i na razie nie ma mowy, że zostaną one zanulowane.

Zaznaczyć należy, że kary te będą nakładane jedynie w wypadku sporządzenia protokułu, natomiast gdy płatnik opłaca sam patent po 14 bm., to dolicza mu się jedynie zwykłą karę za zwłokę.

Pod adresem prezydenta Loebego
zgłoszą kupcy łódzcy interpelację.

Jak się dowiadujemy, zapowiedziany na dzień 23 b. m. przyjazd do Łodzi przewodniczącego parlamentu Rzeszy niemieckiej dr. Loebe wzbudził żywe zainteresowanie w miejscowych sferach kupieckich.

Cały szereg członków centralnego stowarzyszenia kupców województwa łódzkiego (Piotrkowska 10) rozpoczęło na terenie tej organizacji akcję mającą na celu zainteresowanie wysokiego reprezentanta Niemiec podczas jego pobytu w Łodzi, przy nadającej się ku temu okazji, w sprawie odszkodowań prywatnych majątków łódzkich kupców, które uległy rekwizycjom za czasów okupacji.

Interpelacja ta ma nosić charakter najzupełniej nieoficjalny i ma być głosem opinji łódzkich sfer handlowych skierowanym wobec przedstawiciela niemieckiego społeczeństwa.

Zarząd wspomnianego stowarzyszenia zamierza akcję tę przeprowadzić za pośrednictwem miejscowych posłów niemieckiej partji pracy, wychodząc z założenia, iż są oni reprezentantami interesów Łodzi. W tym celu zarząd centralnego stowarzyszenia odbędzie z wspomnianemi posłami szczegółowe narady.

— c —

Na straży interesów.
Centrala związku kupców wysyła memorjały.

Centrala związku kupców wystosowała do ministerstwa skarbu memorjał o rozszerzeniu okólnika ministerstwa skarbu również na postępowanie odwoławcze w ten sposób, by izby skarbowe były obowiązane do udzielania płatnikom podstaw wymiaru podatku obrotowego dla umożliwienia mu należytej obrony na komisji odwoławczej.

***

Centrala związku kupców zwróciła się do ministerstwa skarbu z prośbą o wydanie władzom skarbowym instrukcji upoważnienia do umarzania na indywidualne podania płatników w zasługujących na uwzględnienie wypadkach zaległych kwot podatku obrotowego za rok 1925.

WŁÓKIENNICTWO.

BAWEŁNA — SILNIE.

Brema, 13 stycznia.

(Tel. wł. „Republiki").

Notowania bremeńskiego związku dla handlu terminowego bawełną, wykazują w dalszym ciągu tendencję niezmiennie silną. Notowanie marcowe za 1 lb. middling — 14,08—14,12 centów amer.

OŻYWIENIE INTERESÓW JUTOWYCH.

Londyn, 13 stycznia.

(Tel. wł. „Republiki").

Wychodzący z Kalkutty silny nastrój rynku surowca jutowego i wzmocniony popyt, wywołany długotrwałą wstrzemięźliwością kupców, spowodowały silne ożywienie w interesach jutowych. Skutkiem tego nastąpiła zwyżka cen za równo za surowiec, jak za przędzę i tkaninę. — Niewątpliwie przyczyniła się do tego okoliczność, iż obfite ilościowo zbiory juty r. 1926 są liche jakościowo, a także i to, że Calcutta Mills zamierzają swoje zapasy magazynowe, wyczerpane w poprzednim sezonie, wypełnić z tegorocznych zbiorów. Twierdzą, iż zamierzają oni w ten sposób stworzyć rezerwę równą ich 15—18 miesięcznemu spożyciu. Przy przeciętnym rocznym ich spożyciu — 5,5 miljonów bel, z całych zbiorów indyjskich (10,8 milj. bel), jakieś 6,5—7 miljonów bel zostanie w ten sposób przez przędzalników indyjskich zabrana z rynku. Reszta tylko pójdzie na eksport. Główny konsument — przemysł workowy — który liczył na dużą zniżkę, zawiódł się i przystępuje do poważnych zakupów przędzy. Na rynku angielskim doszło do poważnych tranzakcji w przędzy, które w ostatnich 3 tygodniach objęły zgórą miljon bel, przyczem stan zamówień dla przędzalń jest taki iż mają zapewnioną pracę na 8—10 tygodni. — Wskutek tego nastąpiło uruchomienie wielu dotąd nieuruchomionych wrzecion, m. in. Garden Works, które stoją już 14 miesięcy, ruszyły 1 stycznia.

Finanse.

ZNIŻENIE STOPY REICHSBANKU.

Berlin, 13 stycznia.

(Tel. wł. „Republiki").

Zgodnie z naszemi zapowiedziami, Reichsbank zniżył stopę dyskontową o 1 procent, schodząc do 5 proc., wobec czego mniej więcej osiągnięty został przedwojenny poziom stopy. Przypominamy, iż na początku ubiegłego roku stopa dyskontowa niemiecka wynosiła 9 per annum. W ten sposób w ciągu jednego roku pieniądz potaniał w Niemczech (wedle stopy oficjalnej) omal o 47 procent.

WZMOCNIENIE SYTUACJI FUNTA.

Londyn, 13 stycznia.

(Tel. wł. „Republiki").

Wskutek obniżki stopy Reichsbanku dotychczasowa podaż weksli szterlingowych ze strony niemieckiej, zamieniła się obecnie na popyt, wpływa to oczywiście korzystnie na kurs funta.

WEDLE RAD KEMMERERA.

Londyn, 13 stycznia.

(Tel. wł. „Republiki").

Rząd brazylijski podał oficjalnie do wiadomości zarządzenia wydane w wykonaniu planu stabilizacyjnego. Zamiast obecnego pieniądza papierowego, zostaną emitowane banknoty wartości 1 milrejs 20 centigramów złota. Rezerwa złota uzyskana będzie w drodze pożyczki w Londynie i New Yorku.

14-ta loterja państwowa
4 klasa.—2 dzień ciągnienia.

20.000 zł. nr. 75367.
2.000 zł. n-ry: 36921 68321.
1.000 zł. n-ry: 42507 69978.
800 zł. n-ry: 44141 62421.
600 zł. n-ry: 45209 72103.
500 zł. n-ry: 2348 41087.
400 zł. n-ry: 6828 13684 22749 25776 41980 42970 43741.
300 zł. n-ry: 707 811 3216 3975 6576 6624 8435 8770 10251 13305 18286 18481 19450 20575 22071 23429 26081 26324 26941 27508 27573 28440 28634 28713 28726 30630 31890 32339 33927 37434 37640 39649 40745 41376 43931 45332 46225 47125 47595 51011 51227 57087 63753 68927 69367 69685 70816 70428 74441.

Kontrola w spółkach akcyjnych

Działalność rewidentów nie powinna być tylko formalna, lecz polegać ma na istotnem sprawdzaniu stanu przedsiębiorstwa.

W związku z przygotowaną ustawą o spółkach akcyjnych nie od rzeczy będzie omówić kwestję organów nadzoru w spółkach akcyjnych, mającą duże znaczenie zarówno dla szerokich rzesz akcjonarjuszy, jak i dla rozwoju przemysłu.

Niema wszakże dziś gałęzi wytwórczości ludzkiej, w której spółka akcyjna nie odgrywałaby roli poważnego dostarczyciela kapitału i dzielnego zarządcy.

Mając cechy dodatnie, wykazują spółki akcyjne i cechy ujemne: częstokroć rozbudzają one niezdrowe namiętności, co zwłaszcza ze złą gospodarką wewnętrzną, sprowadza ruinę drobnych akcjonarjuszy.

Niewłaściwe postawienie sprawy nadzoru i kontroli w spółkach akcyjnych stanowi najsłabszą ich stronę.

Państwa o rozwiniętych formach gospodarczych doszły do wniosku, iż jedynie racjonalną i do celu wiodącą metodą jest kontrola a priori t. j.

przedwstępna kalkulacja

i następnie permanentnie stosowana.

Znany prawnik niemiecki Grünhut słusznie orzekł, iż „rada nadzorcza jest raczej organem dekoracyjnym spółki akcyjnej".

Nie wszystkie ustawodawstwa znają instytucję rady nadzorczej — prawo francuskie np. zna komisję rewizyjną, zaś rady nadzorczej wymaga tylko dla spółek komandytowo - akcyjnych.

Ale w danym razie nie chodzi o nazwę i charakter instytucji kontrolującej, a raczej o prawa i obowiązki członków sprawujących kontrolę.

Prawo francuskie orzeka, iż obowiązkiem komisji rewizyjnej jest składanie sprawozdania o stanie finnasowym spółki oraz rewizja bilansu.

Według obowiązującej w b. Kongresówce noweli rosyjskiej z 21 grudnia 1921 r. komisja rewizyjna ma obowiązek sprawdzania kasy i kapitałów spółki, rewidowanie sprawozdań, bilansu, ksiąg, rachunków i akt spółki; sprawozdanie i bilans, budżet i plan działalności spółki wymagają każdorazowo opinji komisji rewizyjnej; opinję tę przedstawia ona zarządowi, który wraz ze swoim wyjaśnieniem przedkłada ją walnemu zgromadzeniu.

A więc komisja rewizyjna znajwać się może

w pewnej zależności od zarządu spółki

co niewątpliwie wypacza całą myśl kontroli. Formalna kontrola we Francji nie stanowi również żadnego niemal zabezpieczenia dla akcjonarjuszy.

Lepiej jest uregulowana kwestja nadzoru w kodeksie handlowym niemieckim, gdzie rada bada preliminarz zysków, wszelkie umowy i zobowiązania spółki.

A jeśli chodzi o idealny wzór dla przyszłej polskiej ustawy to wzrok zwrócić należy ku Anglji, której praktyczne w tym względzie instytucje dają maximum gwarancji i stanowią klapę bezpieczeństwa

przeciw wszelkim nadużyciom ze strony zarządu.

Już ustawa z roku 1862, a następnie nowela prawodawcza z 8-go sierpnia 1900 roku, a wreszcie ustawa uzupełniająca z dnia 28 sierpnia 1907 roku ustalają zasadę, iż każda spółka akcyjna obowiązana jest na walnem zgromadzeniu wyznaczyć na rok następny stałego rewidenta, którego prawa sprowadzają się do następujących czynności:

prawa dostępu w każdej chwili do ksiąg rachunków i korespondencji spółki;

ponadto rewident przedstawia protokuł rewizji bezpośrednio walnemu zgromadzeniu. W ten sposób rewident niezależny jest od zarządu. Rewizja jest nie tylko formalną, bowiem sprawdza ona również celowość czynności zarządu, ma nadzór nad kalkulacją, bada przytem konjunkturę handlową.

Zestawiając instytucje nadzoru w Anglji z komisjami rewizyjnemi według wzoru romańskiego, dochodzimy do wniosku, iż

kontrola jest tu illuzoryczna

komisja rewizyjna zbiera się wszak raz do roku, sprawdza jedynie bilans, zarząd zaś opatruje wnioski komisji przed wniesieniem na walne zgromadzenie swemi uwagami.

Powstałe w r. 1851 w Edynburgu stowarzyszenia rewidentów niedługo potem znalazło naśladowców w innych miastach Anglji, a nawet Rosja w roku 1908 zaprojektowała instytucję stałych rewidentów.

Wypadki, w którychby rewidenci postępowali niezgodnie z interesami akcjonarjuszów, są sporadyczne, a niżej opisany wyrok w sprawie „London and General Bank" wskazuje na doniosłą praktyczność systemu angielskiego.

Rewident wspomnianego banku doszedł do wniosku, iż

dywidenda nie powinna być wypłacona

decyzję swą pod naciskiem zainteresowanej dyrekcji cofnął, wobec czego walne zgromadzenie bilans zatwierdziło i dywidenda została wypłacona. Rozpatrując skargę akcjonarjuszy na nieprawidłowe wypłacenie dywidendy,

sąd uznał winę rewidenta

i zasądził od niego na rzecz akcjonarjuszy całą sumę nieprawidłowo wypłaconą pod formą dywidendy.

Instytucja przyszłych polskich rewidentów szukać winna wzorów w Anglji. Działalność bowiem rewidenta nie powinna być li tylko formalną; nie wystarcza, aby w raporcie wskazał on, iż pozycje bilansowe zgadzają się z książkami, ale powinien dążyć do

sprawdzenia merytorycznego interesów przedsiębiorstwa.

Tylko bowiem dobrze postawiona kwestja kontroli w spółkach akcyjnych potrafi wzbudzić u szerokiej publiczności zaufanie do spółek, którego narazie brak — a do czego dążyć ze wszech miar musimy, gdyż pomimo pewnych wad, spółka akcyjna jest przecież najlepszą formą zorganizowanego kapitału.

A. S. P.

GIEŁDY.

GOTÓWKA.

Dolary 8.98.

CZEKI.

Belgja 125.48. 125.30.
Holandja 360.80.
Londyn 43.77.
Nowy Jork 9.—
Paryż 35.85.
Praga 26.72.
Szwajcarja 173.80.
Włochy 39.25

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Pożyczka dolarowa 78.50, 79.— kolejowa 93.50, 93.25, 93.50.

Pożyczka konwers. 5 procentowa 47. 48.— 8 procentowa 97.—

4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 40.— 39.50. 39.80.

5 proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy zł. 47.75, 48.—

4 i pół proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy zł. 44.75.

AKCJE.

Bank Dyskontowy 10.—
Bank Polski 94.25, 93.25, 93.50.
Bank Zj. Ziem Polskich 1.50.
Bank Przem Lwów 0.13.
Bank Handlowy 3.— 3.10.
Bank Zachodni 1.70.
Bank Zarobkowy 7.— 6.85, 6.90
Puls 4.25.
P. T. E. 0.14.
Chodorów 111.—
Michałów 0.28.
Łazy 0.22, 0.18.
Nafta 0.25.
Cegielski 16.50, 17.25.
Lilpop 17.40, 17.85, 17.75.
Modrzejów 4.95, 4.60.
Ostrowieckie 16.— 14.—
Pocisk 1.52, 1.55.
Starachowice 2.30, 2.35, 2.32.
Zieleniewski 13.—
Zawiercie 16.—
Borkowski 1.30.
Haberbusch 79.—
Żegluga 0.15.
Kijewski 0.23.
Elektr. Dąbrow. 25.—
Siła i Światło 38.—
Częstocice 1.30, 1.45, 1.42.
Cukier 3.50, 3.20, 3.35.
Węgiel 75.— 80.—
Nobel 2.45, 2.40.
Fitzner 2.75.
Zgierz 1.65, 1.70, 1.65.
Norblin 96.—
Parowozy 0.61, 0.53, 0.58.
Rudzki 1.32, 1.30, 1.35.
Ursus 1.55, 1.50, 1.55.
Synd. Rolniczy 1.60.
Żyrardów 12.75. 12.— 12.30.
Jabłkowscy 0.11.
Spirytus 2.20, 2.25.

Dolar w Łodzi.

W dniu wczorajszym kurs dolara na łódzkim rynku walutowym wynosił w obrotach prywatnych w płaceniu 8,98 i pół i w żądaniu 8,99 i pół.

Tendencja utrzymana. Obroty znikome.

Za przykładem Europy

Przemysł i handel zamierzają wprowadzić nowy system pracy.

Związek przemysłu włókienniczego wydelegował swych przedstawicieli do utworzonego przez centralny związek polsk. handlu, przemysłu, górnictwa i finansów wydziału porad w zakresie organizacji przedsiębiorstw.

Zadaniem tego wydziału będzie opracowanie ankiety o dotychczasowych poczynaniach przemysłu i handlu w dziedzinie reorganizacji przedsiębiorstw oraz podejmowanie ekspertyzy w zakresie organizacji na zlecenie poszczególnych przedsiębiorstw.

Te sprawy traktowane będą przez inżynierów - doradców z zachowaniem wszelkiej tajemnicy handlowej i organizacyjnej przedsiębiorstw. Pozatem wydział podejmie rewizje dotychczasowych metod kalkulacji i kosztów własnych.

W związku z tą doniosłą sprawą reorganizacji metod kalkulacyjnych w przemyśle włókienniczym odbyła się w ub. tygodniu specjalna narada, na której przedstawiciele Łodzi wysunęli cały szereg wniosków i postulatów.

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

Londyn, 13 stycznia

Nowy Jork 4.85 i 5-15—4.86
Holandja 12.13 i pół
Belgja 34.89
Francja 122.12
Włochy 111.81
Niemcy 20.47
Szwajcarja 25.17 i 3-4
Hiszpanja 30.40 i pól
Portugalja 2.50
Danja 18.20
Szwecja 18.16 i 3-4
Norwegja 18.89
Helsingfors 192.80
Praga 163.81
Wiedeń 34.43
Warszawa 43.50

Paryż, 13 stycznia.

Londyn 122.18
Nowy Jork 25.18 i pół
Belgja 350.50
Hiszpanja 401.50
Włochy 109 i jedna czwarta
Szwajcarja 4.85 i pół
Szwecja 672 i pół
Rumunja 13.55
Niemcy 596.—

Gdańsk, 13 stycznia.

100 marek Rzeszy 122.387—122.653, 100 złotych 57.20—57.35, czek na Londyn 24.06 i pól, telegraficzna wypłata na Berlin 122.347—122.653, na Warszawę 57.23—57.37

NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO

w dniu 13 stycznia 1927 roku.

Za 100 złotych: Londyn 43.50, Zurych 57.50. Berlin 46.385—46.865. wypłata na Wraszawę i Poznań 46.48 — 46.72, na Katowice 46.53 — 46.77, Gdańsk 57.20—57.35, wypłata na Warszawę 57.23—57.37, Wiedeń czeki 78.47 —78.97, banknoty 78.50—79.50, Praga 374.37 i pół.

KONJAKI V. S. O. P.
Jubileuszowy — Rés. Spéciale
Winiak Médicinal — Winiaki mieszane

Winkelhausen

WÓDKI — LIKIERY
Stołowa — Starka — Żytniówka
Banan — Morelówka
Grand Cardinal — Cordial Médoc

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE WINKELHAUSEN, TOW. AKC. STAROGARD - POMORZE. ZAŁ. 1846.

Generalne Przedstawicielstwo: Fa. H. Podkomorski & S-ka, Warszwa, Nowy Świat 2.

ZAWIADOMIENIE

Niniejszym podajemy do wiadomości Sz. Publiczności, iż z dniem **15 stycznia r. b. OTWIERAMY**

skład wędlin i mięsa

Nasze warsztaty są urządzone p/g najnowszych wymagań technicznych na wzór zagraniczny i **prowadzone** są pod **kierownictwem pierwszorzędnych sił fachowych.**

O znakomitej dobroci **naszych wyrobów**, prosimy Sz. Kl. osobiście się przekonać.

Polecając się łaskawym względom kreślimy się

Z poważaniem

F-ma „Karnonia"
Sp. z Ogr. Odp.
Łódź, Żeromskiego 93 (Pańska)

Jedyny specjalny (od 1863 r. egzystujący). Zakład

Kefiru Leczniczego K. SIGALINY

nagrodzony 34 najwyższemi nagrodami (ostatnia na Zjeździe Lekarzy i Przyrodników w Warszawie w czerwcu 1925 r.)

Anemja, gruźlica, choroby żołądka, nerek, rekonwalescencja.

Również firmy K. Sigaliny KEFIROGEN i najlepsza ŚMIETANKA homogenizowana i sterelizowana

Kefir i śmietankę można wypić na miejscu.

Na żądanie dostawa do domu.

ul. Narutowicza (Dzielna) 6, Tel. Nr. 4640.

„Matura", gimnazjalne kursy wieczorowe. Kursy języków obcych. Zawadzka 9, II p. Kancelarja przyjmuje zapisy na nowe półrocze szkolne codziennie 7—9. Dyrektor J. Radwański. 16

Energiczny majster tkacki (Dessinatur) poszukuje posady. Kilińskiego 13 mieszk. 9 parter 18

Stenotypista polski władający doskonale francuskim i niemieckim poszukuje skromnej posady. „Skromny".

Niemieckiego metodą Berlitza udzielam tanio pojedyńczo i grupami Oferty pod „Nauczycielka" 16

Rozmaite

Seminarzysta z wyższego kursu udziela lekcji uczniom z młodszych klas gimnazjum. Ze szkół powszechnych przygotawia do zakładów średnich. Z każdym uczniem zajmuje się 2 godz. dziennie. Wynagrodzenie zbyt małe 15 zł. tygodniowo. Oferty „J. K." do Republiki.

W szkole tańca St. Zaborskiego, Narutowicza 31, co niedzielę od godz. 5-ej lekcje praktyczne. Dla nauczycielstwa i urzędników 50% zniżki.

Od 15-go 50 groszy Manicure, Sienkiewicza 67 m. 17 15

Wierzyciele poszkodowani przez p. Feliksa Potakowskiego b. właściciela cukierni „Elite", zam. przy ul. Głównej 26, raczą podać swe adresy do red. Rep. celem wspolnego ścigania Feliksa Potakowskiego Oferty sub „M. M."

Bardzo tanio do sprzedania dwie kotton maszyny 20 gg. jedna cholewkowa 10 głów, jedna stopowa 8 głów. Maszyny w najlepszym stanie można wypróbować na miejscu. Adres: Al. Kościuszki 29 m. 1. 15

Poszukujemy

akwizytorów i korespondentów oraz innych sił biurowych, jako sprzedawców na miasto. Znajomość branży nie jest wymagana, gdyż wybrani kandydaci przejdą odpowiednie wyszkolenie w danej branży. — Tylko siły pierwszorzędne, mogące się wykazać dobremi referencjami, zechcą składać oferty wraz z odpisami świadectw. — Warunki płacy, pensja oraz prowizja. — Oferty do administracji pisma pod „Jota".

Lokale

Z powodu choroby odstąpię budkę nadającą się na wszelki interes. Piękna 33 przy Wólczańskiej.

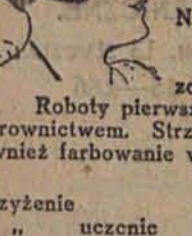
Posady

Panienka inteligentna skromna (izr) do 2-ga dzieci, 4-o letntego chłopca, 3 letniej dziewczynki poszukiwana. Al. 1 Maja 23, Lisakowa od 1—4. 16

Zagubione dokumenty

Prawda Ch. zgubił matrykułę wyd. przez szkołę Szakina.

Zakład Fryzjerski L. Rozencweig, Zawadzka 26



Telefon 24-45.

Niniejszym mam zaszczyt zawiadomić Sz. Panie, iż mój

zakład fryzjerski damski

został urządzony według najnowszych wymagań.

Roboty pierwszorzędne wykonywane przez siły fachowe pod mojem kierownictwem. Strzyżenie i ondulacja wodna, parowa i żelazkowa, jak również farbowanie włosów „Henné-L'oréal" i masaże kosmetyczne.

CENNIK:

Strzyżenie	zł. 1.—	Mycie głowy	zł. 1.50
„ uczenic	„ 70	Manicure	„ 1.—
„ ondulacja boczków i loczków	„ 1.50	Tlenienie włosów	„ 5.—
Ondulacja całej głowy	„ 1.50	Farbowanie włosów „Henné-L'oréal"	„ 15.—
„ wodna	„ 2.50		

UWAGA: Panie przyjeżdżające tramwajem na ondulacje i strzyżenie całej głowy, płacą zamiast zł. 2.50 zł 2.10. Na składzie peruki maskaradowe

Z całego serca dziękuję p. radnemu Maksymiljanowi Rozensalowi, prof. gimn. za wszystko to, co uczynił dla mnie i moich dzieci.

Niechaj Bóg Mu zapłaci!

R. Goldsztejn
Cegielniana 49.

Do wynajęcia

POKOJ umeblowany

Piotrkowska 103, m 37, lewa oficyna I wejście III piętro.

P. P. Gospodarzy i Administratorów prosi o odnajęcie 1 pokoju, samotny, dyskretny handlowiec. Adresy do Republiki dla „Samotnego d". 18

Do wynajęcia 2 umeblowane pokoje razem, oddzielnie, używ. kuchni. Przejazd 40 m. 10

Młoda, inteligentna panna poszukuje zajęcia u inteligentnego mężczyzny w godzinach wieczorowych lub rannych w charakterze polonistki, korektorki, sekretarki, maszynistki. Oferty sub „Lilja".

Dnia 11 I o godz. 10½ wiecz. zgubiono małą ręczną walizkę. Łask. znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem do portjera, Kopernika 3 14

Pokaz i sprzedaż modeli PARYSKICH I WIEDEŃSKICH sukien balowych i wizytowych — Najnowsze kreacje karnawałowe.

Pokaz i sprzedaż odbędzie się dn. 13 do 15 stycznia w Grand Hotelu

Tylko 3 dni. — Tylko 3 dni.

Przetarg

4. Okr. Szef. Budownictwa, Łódź, ul. Piotrkowska 212, ogłasza przetarg publiczny na roboty remontu okien w 10 pułku artyl. polowej przy ulicy Jerzego nr. 10, w Łodzi. Przetarg odbędzie się 28 stycznia 1927 roku, o godz. 10-tej.

Oferty winny być opieczętowane i opatrzone napisem „Remont okien w 10 p. a. p. w Łodzi" i złożone w 4. Okr. Szef. Bud. najpóźniej do dnia 28-go stycznia, godz. 9-ej.

Do oferty należy dołączyć:

a) kwit Kasy Skarbowej na złożone wadjum w wysokości 3 proc. od oferowanej sumy,

b) deklarację, że „Warunki ogólne i szczegółowe" M. S. Wojsk., są znane i że oferent im się bez zastrzeżeń poddaje.

Oferty należy zestawić na ślepych kosztorysach, które nabyć można w ref. technicznym 4. Okr. Szef. Bud., za zwrotem kosztu, w godzinach służbowych.— Oferty mogą składać tylko posiadający uprawnienia do prowadzenia robót budowlanych.

4. Okr. Szef. Bud. zastrzega sobie wolny wybór oferenta i przeprowadzenia ewentualnego dodatkowego przetargu ustnego.

4. Okr. Szef. Bud. Ldz. 6997/26.

Dr. med.

BRAUN

Południowa № 28 tel. 40-26

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych Leczenie światłem, (Lampa kwarcowa)

Przyjmuje od 9 do 11 rano i od 5—8 w.

Tkalnia mechaniczna

w śródmieściu przyjmie od solidnych firm **pracę zarobkową** na 50 krosien angielskich gładkich i kolorówek (od 36 do 72 cali szerok.). Przyjmuje się także do snucia na konus i „Zettelmaszyny".

Informacje: Wschodnia 44 m. 4 lub telefon 28-47.

Na raty! Tanio!

Wszelką wełnianą i bawełnianą manufakturę, obuwie, galanterję, bieliznę, firanki poleca na dogodnych warunkach

„Kredyt"

Nawrot 15 (róg Sienk.) I-sze p.

Pokój umeblowany z oddzielnym wejściem na I piętrze od zaraz do wynajęcia. Al Kościuszki 29 m. 1. 14

Pokój nieumeblowany z oddzielnem wejściem poszukiwany. Oferty sub „A. B." do Republiki.

Operatorka-retuszerka, mogąca samodzielnie prowadzić zakład, poszukuje pracy. Oferty do „Ilustrowanej Republiki" sub F. B. 16

Chaim Zelig Gerset Zduńska-Wola zgubił książkę wojskową urodzony 1883 roku 15

Dr. med.

L. PIKIELNY

Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.

Przyjmuje od 4—7.

NAWROT 8

Telefon 19-90.

Dr. Aleksander Margolis

Piotrkowska 81

wznowił przyjęcia.

Pokój frontowy duży, umeblowany do wynajęcia. Plac Dąbrowskiego nr. 2 II piętro m. 5, od 9—10 i od 3—4.

Poszukuję pracy do samodzielnego gospodarstwa. Pabjanice Warszawska nr. 73, Feszterowicz

Zgubiono kwit za nr. 7846 wyd. przez Bank Zw. Spół. Zarobk. w Łodzi na weksel zł. 120 pł. 8.I. niniejszym unieważnia się.

Potrzebny zaraz

lokal biurowy

2—3 pokoje w śródmieściu

Oferty do administracji sub „Składy"

Kupno i sprzedaż

Tanio do sprzedania pokój jadalny w dobrym stanie tylko za zł. 1000 kredens, stół, 12 krzeseł gobelinem kryte, pomocnik, zegar, lustro i trzy różne stoliki. Sypialka w dobrym stanie zł. 900. Oglądać: Kilińskiego 210 od 4—6. 16

Nauka wychowanie

Stenografji wyucza darmo listownie Redakcja Stenografa Polskiego, Warszawa, Szczygla 12. 30r

Poszukiwana panna do dwojga chłopców 2 i 3-letniego Zgłosić się ul. Kilińskiego 96 m. 13 w godz. 10—11 r. 4—5 p. p. 16

Zgubiłem weksel na sumę zł. 200 płatny 27 stycznia 1927 r. wystawca Z. Iwaszkowski, Suwałki, I żyro: L. Nadel, II żyro: Leopold Goldberg, Warszawa. Ostrzegam przed nabyciem. Zastrzeżenia poczynione, Adam Liberman, Łódź, Piotrkowska nr. 54. 16

Dr. A.

Grosglik

choroby skórne i weneryczne

Instytut Röntgeno leczniczy i światło leczniczy.

Lampa kwarcowa

Aleja Kościuszki 27

Telefon 51-78

Przyjmuje od 4 do 7

Wróciłem

Radca zdrowia

Dr. KANTOROWICZ

Poznań, ul. Seweryna Mielżyńskiego 1

Klinika dla kobiet.

Okazyjnie sprzedam gabinet męski nowy krzesła kryte skórą. Wiadomość: Piotrkowska 104 biuro AKO.

Szkoła freblowska Karola Weigelta, ul. Nawrot 12, przyjmuje dzieci od lat 4-ch 29

Potrzebna inteligentna i energiczna młoda osoba (izraelitka) do 9-letniej dziewczynki z całodziennem utrzymaniem „L. F." 14

Fryzjer damski poszukuje kondycji Oferty do Republiki pod „Zdolny". 14

Pokoju

ładnie umeblowanego z wejściem niekrępującem w śródmieściu poszukuję. Oferty sub „U" do adm. niniejszego pisma.

KURSY STENOGRAFJI

przy Łódzkim Zw. Stenografów syst. Gabelsbergera-Polińskiego. Zapisy dla początkujących, zaawansowanych i na ćwicz. praktyczne przyjmuje kancelarja Związku, ul. Kilińskiego 93, codz. od 6 do 8 wiecz. 18

Dr. med LUDWIK

RAPEPORT

ul. Prez. Narutowicza 25 (Dzielna)

tel. 44-10

Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych

Przyjmuje od 1—2 pop. i od 4—7 w. 1428

Pończochy jedwabne

i inne, suknie trikotinowe i t. p. **przyjmuje do reperacji.**

Ul. 6-go Sierpnia 76, III piętro

Tanio — bo w prywatnem mieszk.

Sklep spożywczy z mieszkaniem, będący w jednych rękach lat 18, z powodu otrzymania posady, do sprzedania zaraz. Kilińskiego 93.

Udzielam lekcji w zakresie 5 klas po cenach najniższych, wzamian przyjmę pokój wzgl. z utrzymaniem, resztę dopłacę. Oferty sub „Lekcja"

Potrzebny jest chłopiec lat 15, ul. Chłodna 11, zakład cukierniczy.

W sobotę, dnia 15-go stycznia 1927 r. odbędzie się od g. 9-ej wiecz. w lokalu własnym przy ul. Sienkiewicza № 3/5 dla członków i wprowadzonych gości

Towarzyska Gra w Loto i Wieczór Taneczny

Uprzejmie zaprasza

Stowarzyszenie Komiwojażerów
Łódzkiego Okręgu Handlowo-Przemysłowego

MIESZKANIE

w śródmieściu, 4-pokojowe z wszelkim komfortem, luksusowo wykończone, suchy parter w oficynie do odstąpienia. Łaskawe zgłoszenia sub „Mieszkanie 1000" do redakcji.

Sklep spożywczy z ładnym i obszernym lokalem, (światło) nadający się także i na inny interes z powodu choroby zaraz do sprzedania Ul. Gubernatorska 13 Pawlikowski.

Lekcji francuskiego po powrocie z Paryża udziela osoba z towarzystwa posługuje się najlepszemi metodami Wyrabia akcent. Of. „Paryżanka". 17

Poszukuję szycia w domach prywatnych. Juljusza nr. 26 lewa oficyna II p. Malinowska. 15

Gospodyni poszukuje posady do starszego samotnego pana. Oferty sub „Zosia" 16

Pokój

umeblowany z wygodami słoneczny, ciepły, w eleganckim domu przy inteligentnej rodzinie od zaraz do wynajęcia. Gdańska 42 m. 4

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odnoszenie do domu 40 gr.; z przesyłką poczt. w kraju zł. 5.20, zagranicę zł. 7.20. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 8 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE: 40 gr za wiersz mil. (na str. 4 szpalty. NEKROLOGI I NADESŁANE 30 gr. za wiersz mil. na str. 4 szp.). Zaręcz. i zaślub. po tekście 10 zł. Zamiejscowe o 50 pr. Zagr. o 100 pr drożej. Za terminowy druk ogłoszeń adm. nie odpowiada. Drobne 10 gr. Poszuk. pracy 5 gr. Najmniejsze 50 gr.

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor: Wacław Smólski. W drukarni „Republika" sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 15.